Nr. 172. Czwartek, 30. Lipca 1903. **Rok 93.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 lipca b. r. do l. 99.421 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 17 do 28 lipca b. r. i zwracających przytem uwagę na panujące w innych krajach koronnych, na Węgrzech oraz w Królestwie Polskiem i w Niemczech zaraźliwe choroby zwierzęce, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 lipca.

Szybciej, aniżeli to zwykle bywa, znalazło nowego zawiadowcę opróżnione skutkiem śmierci ś. p. Kallaya stanowisko wspólnego Ministra skarbu. Zawdzięczać to należy tej okoliczności, że co do osoby następcy ś. p. Kallaya nie było żadnej różnicy zapatrywań. Opinia wszystkich kół rozstrzygających wskazała od razu i zgodnie na br. Buriana i na niego też padł wybór Monarchy.

Agendy wspólnego Ministra skarbu mają same zakres dość szczupły. Przyłącza się jednak do nich administracya krajów okupowanych i to jest właśnie najważniejszy dział w resorcie tego Ministerstwa. Kierownictwo zatem może spocząć jedynie w ręku męża, doskonale obznajomionego ze stosunkami na półwyspie bałkańskim — i to nie teoretycznie, bo teorya nie wystarczałaby tutaj, — lecz obznajomionego z nimi na podstawie własnych obserwacyj i doświadczeń. Takim właśnie znawcą jest br. Burian i niewątpliwie nie można było uczynić szczęśliwszego w tej chwili wyboru. Jeśli szło o zapewnienie Bośnii i Hercogowinie dalszego postępu w kierunku, tak szczęśliwie wdrożonym przez ś. p. Kallaya, to tylko br. Burian mógł się podjąć tego zadania. Dość przejrzeć bodaj pobieżnie biografię nowego Ministra, by przekonać się o tem.

Stefan br. Burian v. Rajecz urodził się dnia 16 lutego 1851, liczy więc obecnie 52 lat życia. Ojciec jego, szlachcic węgierski dawnego autoramentu, piastował przez szereg lat godność wiceżupana w komitacie preszburskim, brat zaś Ministra jest sędzią w Wartburgu na Węgrzech. Ukończywszy studya gimnazyalne, wstąpił Stefan Burian do Akademii oryentalnej w Wiedniu. Opuścił ją w r. 1872 po złożeniu egzaminu na elewa konsularnego i w tymże samym roku w grudniu rozpoczął służbę przy generalnym konsulacie w Aleksandryi. W dwa lata później przeniesiono go do Bukaresztu, gdzie też d. 1 lutego 1875 otrzymał nominacyę na wicekonsula. W tym samym charakterze przydzielony został Burian w r. 1878 do konsulatu w Belgradzie. Rok 1880 zastał go w Sofii, w latach zaś 1882—1886 zawiadywał dzisiejszy Minister generalnym konsulatem w Moskwie. W sierpniu r. 1886 otrzymał tytuł generalnego konsula i powrócił do Sofii. W stolicy Bułgaryi pozostawał tym razem do r. 1895, w tym czasie w r. 1889 awansowano go na godność rzeczywistego agenta dyplomatycznego i generalnego konsula I. klasy, a w r. 1894 wyszczególniono tytułem i charakterem nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra.

Na czas pobytu br. Buriana w Sofii przypadł wybór ks. Ferdynanda i początkowy okres rządów tego władcy. W tym także czasie zjechał był do Bułgaryi głośny generał Kaulbars celem nakłonienia Bułgarów do zupełnego poddania się wpływom rossyjskim. Pokrzyżowanie tych planów caratu było właśnie dziełem br. Buriana.

Z Sofii powołano go jako wytrawnego już dyplomatę do służby w Ministerstwie spraw zewnętrznych. Po roku udał się br. Burian. jako poseł na dwór wirtemberski, badeński i heski, a w lutym 1897, objął agendy posła w Atenach, na którem to stanowisku pozostawał dotąd.

Skutkiem wniosku rządu węgierskiego wyniesiony w r. 1900 do godności barona, otrzymał nadto godność tajnego radcy.

W r. 1891 pojął br. Burian w małżeństwo br. Olgę Fejervary. córkę b. ministra honwedów.

Podobnie, jak jego poprzednik na stanowisku wspólnego Ministra skarbu, włada też i br. Burian wszystkimi językami europejskiego Wschodu.

Nowy urząd obejmuje on wśród okoliczności wcale pomyślnych. W Bośnii i Hercogowinie panuje zupełny spokój. Przytem administracya Kallayowska zdołała je o duży krok zbliżyć do kultury i nowy zawiadowca znajdzie doskonale przygotowany teren dla dalszej działalności, o której niepodobna wątpić, że jemu przyniesie chlubę, a ziemiom okupowanym dalszy pomyślny rozwój.

Z sejmu węgierskiego

(Telegram).

Budapeszt, 29 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów zawiadomił na wstępie wiceprezydent Daniel, że posłowie Visontaj i tow. zapisali się do głosu przed przejściem do porządku dziennego, w celu omówienia katastrofy podczas manewrów pod Biłekiem a nadto poseł Papp w sprawie rozporządzenia wojskowego z okazyi wystawy Rakoczego w Koszycach.

P. Visontaj omawiając katastrofę pod Biłekiem, żądał od Ministra honwedów szczegółowego wyjaśnienia całego zajścia, a zwłaszcza, dlaczego mimo upomnień lekarza nie zaprzestano forsownego marszu i forsownych ćwiczeń. W razie gdyby Minister nie dał odpowiednich wyjaśnień i nie zarządził śledztwa, mowca będzie zmuszony przenieść sprawę na porządek dzienny.

Minister honwedów Kolosvary odpowiadając na tę interpelacyę, oświadczył, że wedle otrzymanych przezeń informacyj, pułk ów, w którym zaszło tyle wypadków śmiertelnych, wyruszył 20 lipca z Biłeku do Trebinje, miejscowości odległej o 26 kilom. W drodze kilka razy odpoczywano i wojsku pozwolono na wszelkie ulgi w marszu. Zaopatrzono też żołnierzy w wodę. O godzinie 9 minut 15 rano rozpoczęto powrót do Biłeku. Także podczas powrotu kilka razy odpoczywano. Gdy się zbliżono do góry, prowadzącej do Nowego Biłeku, temperatura nagle podskoczyła do 40° R. Zarządzono odpoczynek, jednakże ze względu na to, że brakło wody i że miejscowość Biłek oddaloną była tylko o 2—3 klm., uważano dłuższy odpoczynek wśród skwaru słonecznego za nieodpowiedni i nakazano dalszy marsz. Podczas ostatniej części marszu zdarzyła się właśnie katastrofa, przyczem 15 żołnierzy zmarło na udar słoneczny. Tych, którzy zachorowali, odwieziono do szpitala Po większej części opuścili oni już szpital zdrowi, a tylko 7 żołnierzy jeszcze w nim pozostaje. — Minister prosi o cierpliwość aż do ukończenia zarządzonego ścisłego śledztwa, które z pewnością wykryje winnych, a ci będą bezwzględnie ukarani. (Oklaski na prawicy). Wywody Ministra przerywała opozycya kilkakrotnie okrzykami.

P. Polonyi odczytuje list jednego z żołnierzy tego pułku; żali się on na brutalne obchodzenie się oficerów z żołnierzami. Mowca wnosi, aby na znak żałoby posiedzenie przerwano na 10 minut.

Prezydent gabinetu hr. Khuen zapewnia, że zarząd wojskowy i Minister wojny głęboko ubolewają nad tym wypadkiem, który jest przedmiotem ścisłego śledztwa. Do owego listu Minister nie może przywiązywać wagi, a dopóki go sam nie zobaczy, musi go uważać za anonim. W sprawie wniosku o przerwanie posiedzenia oświadcza, że to nie jest odpowiedni sposób wyrażenia żalu. Żałobę w tej sprawie odczuwają wszyscy bez

---

83)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXI.

(Ciąg dalszy).

W chwili, kiedy pożar rokoszan ogarnął ziemie wołoskie, miał Heraklides przy sobie zaledwie sześćset mieczów. Ale były to miecze wypróbowane w wielu bitwach, starych żołnierzów miecze nieustraszone. Każdy z nich starczył za sto rohatyn pospolitego ruszenia.

Lecz i tych mieczów wierność, tej ostatniej podpory chwiejącego się tronu siłę, stoczył w końcu jad zdrady. Siedmiogrodzianie, służący pod rozkazami Tomży, przeciągnęli ziomków swoich obietnicą hojnej nagrody na stronę Wołochów. Dziś stawili się rotmistrzowie najemnych Węgrów przed Heraklidesem i oświadczyli mu, iż otworzą przed zachodem słońca bramy miasta.

Opuszczony przez wszystkich władca, nie przekonywał, nie prosił. Gdyby był rozporządzał chociaż jedną własną chorągwią, byłby siłą zmusił do posłuszeństwa obałamucone żołdactwo. Lecz wiary do ostatniej chwili dochował mu jedyny Joachim z Głogowa, a z jednym rycerzem i z gromadką służby dworskiej nie mógł się rzucić na kilkaset mieczów.

Zamiast przekonywać, zamiast prosić zbuntowanych najemników. kazał otworzyć skarbiec hospodarski. Oddał im wszystko co posiadał.... złoto, drogie kamienie, nawet srebro stołowe, nawet suknie. Weźcie, a wytrwajcie przy mnie dopóty, dopóki odsiecz nie nadejdzie! Tylko jej patrzeć... Pan Zborowski jest już w drodze....

Węgrzy rozdzielili pomiędzy siebie skarbiec hospodara i rozeszli się po kwaterach. Czy wytrwają przy boku hojnego pana? Nic mu nie przyrzekli, nic nie odpowiedzieli...

Heraklides posłał wzrok ku południowej granicy polskiej. Nie po raz pierwszy wpijały się jego troska i tęsknota w siną wstęgę lasów bukowych, z których szły do niego miłość i ocalenie. Nie wiedział, że miłość i ocalenie, na które tak gorączkowo, z takim bolem serdecznym czekał, cofnęł się od samej granicy, nie ufając zdradzie wołoskiej.

— Gdyby można wysłać jakiego sprawnego gońca na granicę polską, by zasięgnąć języka — odezwał się półgłosem.

— Jeno ptak lekkopióry mógłby omylić czujność onych wilków przeniewierczych, a ptakowie nie rozumieją trosk człowieczych. Trzeba czekać cierpliwie — rzekł rycerz Joachim.

Heraklides spochmurniał.

Czekałby cierpliwie, ażby się doczekał pomocy zkądkolwiek, ale jego cierpliwość stała się bezsilną w obec buntu Węgrów. Nie od siebie, nie od swojej woli już zależał. Jeżeli najemnicy otworzą bramy miasta i przejdą do Wołochów, wybije jego ostatnia godzina. Wiedział o tem, nie łudził się. Rokoszanie wyciągali chciwe ręce po jego głowę znienawidzoną.

— Dochowają-li nam Węgrowie wiary? — odezwał się po dłuższem milczeniu.

— Niepewną jest wierność zdrajców. Który żołnierz podniósł raz zuchwałą rękę na swojego wodza i pana, podniesie ją po raz wtóry. By złośliwy pies nie kąsał, trzeba go zabić, jako się zabija gada szkodliwego. Żywy będzie zawżdy niebezpieczny.

Wiedział o tem Heraklides bardzo dobrze. Wszakże przebił własną ręką Węgra, który porozumiewał się nocą z murów z Siedmiogrodzianami Tomży, a walecznego Piotra Dewaya kazał ściąć za nieposłuszeństwo. Ale odwaga i przytomność przestają być straszne, gdy je siła odstąpi.

W tej ciężkiej chwili, oddany na łaskę i niełaskę rozzuchwalonych jego trudnem położeniem wojowników, przypomniał sobie mądre rady Łaskiego: Odeślij Węgrów, zbyt bowiem blizkie są ich ogniska domowe, by nie mieli zatęsknić za niemi. Uczepią się oni pierwszej lepszej sposobności i wrócą do swoich żon, do swoich dzieci. Zatrzymaj w Soczawie Włochów, Francuzów i Polaków. Wierność włoskich i francuskich najemników wzmocni znaczna odległość, dzieląca ich od ojczyzny, a Polacy nie opuszczą cię, chociażby dlatego, że ich to głównie miecze posadziły cię na stolicy hospodarskiej.

Tak radził Łaski, lecz Heraklides nie usłuchał. Włóczędze bez dachu i ziemi, gdy go szczęście wojenne wyrzuciło na najwyższy szczebel drabiny społecznej, zakręciło się w głowie na tych wyżynach. Upojony władzą, purpurą, czcią, jaką go otaczano, olśniony deszczem złota, którym go zasypano, uległ słabości wszystkich nagłych wybrańców fortuny: chciał zapomnieć jaknajprędzej, czyja fantazya włożyła mu na skroń koronę. Jego świeży blask drażniła przyjacielska poufałość Łaskiego, który, uważając się słusznie za twórcę tego blasku, nie bił pokłonów maje statowi hospodarskiemu. Rozmyślnie nie usłuchał swojego dobrodzieja, aby się z nim poróżnić, aby go do siebie zniechęcić. Obecność w Soczawie możnego pana polskiego i chorągwi polskich krępowała dumny lot jego ambicyi, widok bowiem tego pana i tych świetnych chorągwi przypominał mu zanadto jego wczorajszą niemoc, jego ubóstwo.

Kiedy obrażony Łaski odszedł z wojskiem, odetchnął Heraklides. Teraz będzie rządził i rozkazywał sam, teraz będzie naprawdę władcą, swojej i swoich poddanych woli panem bezpodzielnym....

Otrzeźwiła go dopiero zdrada Wołochów. Opuszczony przez naród i najemników, zrozumiał, jak ciężko zgrzeszył przeciw sobie samemu, obraziwszy Łaskiego niewdzięcznością. Na pierwszą wiadomość o rokoszu, wysłał gońców do Kezmarku, przepraszając i błagając o pomoc. Nie miał prawa spodziewać się z tej strony życzliwości, lecz położenie bez wyjścia czepia się każdej, choćby najdalszej, najbledszej nadziei. Wybuchliwy, gwałtowny, lecz łatwo zapominający temperament Łaskiego, będzie może szlachetniejszym od jego pychy nierozumnej, a fantazya kawalerska zapali się do nowej, awanturniczej wyprawy....

Pogrążony w myślach, nie zauważył Heraklides, że do głównej bramy miasta zbliżał się z obozu rokoszan pieszy żołnierz. Szedł wolno, z głową pochyloną, bez broni i miecza.

— Ktoby to mógł być? — zastanawiał się Joachim z Głogowa. — W poselstwie od Tomży nie przychodzi, nie ma bowiem przy nim trębacza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wyjątku i Minister sądzi, że p. Polonyi powinien swój wniosek odpowiednio zmodyfikować.

P. Polonyi wnosi w obec tego, aby żałobę Izby zaznaczono w protokole.

Wniosek ten jednomyślnie przyjęto, poczem na 15 minut przerwano posiedzenie.

Po przerwie przemawiali pp. Eötvös i Nessy, którzy oświadczyli, że do śledztwa zarządzonego nie mają zaufania i zarzucali, że żołnierzy traktuje się gorzej niż konie.

Na tem posiedzenie zamknięto.

* * *

Budapeszt, 29 lipca. Partya liberalna w Debreczynie jednogłośnie przyjęła wniosek, wzywający rząd i rządową partyę liberalną, aby przyjęły za swoje postulaty narodowe, odnoszące się do armii, i przeprowadziły ich spełnienie.

Po zgonie Papieża Leona XIII

Z Rzymu donoszą: Prasa zastanawia się nad odpowiedzią kardynała-kamerlenga na przemówienie dziekana ciała dyplomatycznego i w łagodnych słowach kardynała upatruje znamiona gruntownego przewrotu, jaki się dokonywa w stosunku Stolicy Apostolskiej do Włoch. Czy zapatrywanie to jest słusznem i odpowiada zamiarom Kollegium kardynalskiego, dopiero najbliższe dni pokażą. W r. 1878 po śmierci Piusa IX. ciało dyplomatyczne nie miało gromadnego posłuchania, ale przedstawiciele poszczególnych państw pojedyńczo składali swoje kondolencye.

Wówczas przemówienia posłów i odpowiedzi kardynała Di Pietro nie zawierały również aluzyj politycznych, ale ograniczały się do zwyczajnych frazesów. Ograniczono się mianowicie do wyrażenia nadziei, że przyszły Papież godnym się okaże Piusa IX. Żadnych zastrzeżeń przeciw rządowi włoskiemu nie było, a jednak równocześnie kardynał Panebianco otrzymał od Kollegium świętego polecenie zredagowania noty, która zastrzeżenie to w bardzo ostrych wyrazach sformułowała.

Treść przemówień podczas przyjęcia dyplomatów i poselstwa Watykanu w obec Kwirynału są to przeto dwie sprawy, nie mające nic ze sobą wspólnego, jakkolwiek pewną jest rzeczą, iż święte Kollegium nie zechce dzisiaj swojego stanowiska prawnego w obec rządu włoskiego akcentować z taką siłą nieprzejednaną, jak to uczyniło w roku 1878.

* * *

(Telegramy).

Rzym, 29 lipca. Po tajnej kongregacyi kardynałów odbyło się wczoraj przed południem w kaplicy Sykstyńskiej pierwsze z trzech uroczystych nabożeństw za duszę ś. p. Papieża Leona XIII., w obecności dyplomatów, wielkiego mistrza Zakonu maltańskiego, patrycyatu rzymskiego i gości zaproszonych. Na środku kaplicy wznosił się katafalk z tyarą papieską. Po rogach katafalku umieszczone były napisy łacińskie, wyliczające cnoty zmarłego Papieża.

Rzym, 29 lipca. W kaplicy Juliańskiej kościoła św. Piotra odprawiono wczoraj szóste nabożeństwo za Papieża.

Kolonia, 29 lipca. *Koeln. Ztg.* donosi z Berlina: Dzienniki zagraniczne twierdziły kilkakrotnie, że Niemcy chcą użyć swego wpływu, aby przeszkodzić wyborowi kardynała Rampolli na Papieża. W ostatnim czasie także kardynał Nava, arcybiskup Katanii, który zaleca wybór Rampolli, wyraził swe zdziwienie, że Rampollę zwalczają z Berlina, podczas gdy właśnie tam tak bardzo chwalono politykę zmarłego Papieża, z którą przecież nierozerwalnie jest połączone nazwisko Rampolli. Przypuszczenia te — pisze *Koeln. Ztg.* — co do zachowania się Niemiec w obec ewentualnego wyboru Rampolli polegają na zupełnie fałszywych domysłach. Niemcy bowiem trwają w silnem postanowieniu nie wywierania żadnego wpływu ani na niemieckich, ani na innych kardynałów, ani też zwalczania czy popierania tego lub owego kardynała, kimkolwiek on jest, co się odnosi tak dobrze do Rampolli, jak każdego innego kardynała, który występuje jako kandydat do tyary papieskiej.

Paryż, 29 lipca. Na nabożeństwo za Leona XIII. w koście Notre Dame, przybyli oprócz zastępców prezydenta Loubeta: zastępca prezydenta ministrów Combesa, dalej ministrowie Delcassé i André, pani Loubet, ciało dyplomatyczne, deputacya senatu i naczelnicy władz. Nabożeństwo celebrował nuncyusz Losencelli. Po nabożeństwie aresztowano 8 osób za demonstracye przed kościołem, ale wkrótce wypuszczono je na wolność.

Londyn, 29 lipca. Wczoraj przed południem w kościele katolickim, przy licznym udziale publiczności i zastępców ciała dyplomatycznego odprawiono nabożeństwo żałobne za Papieża.

Konstantynopol, 29 lipca. Wczoraj przed południem odprawiono w tutejszej katedrze katolickiej nabożeństwo za Papieża.

Wspomnienia z pielgrzymek do Rzymu.

Od chwili zgonu Ojca św. Leona XIII, wszystkie dzienniki — nie wyjmując protestanckich — przepełnione są artykułami, odnoszącymi się do zmarłego wielkiego Papieża.

Niech i mnie będzie wolno ogłosić kilka wspomnień z kilkakrotnych moich pielgrzymek do Rzymu.

A kompetencyę i uprawnienie do tego czerpię z tej okoliczności, że jestem — jak mniemam — może jedynym Lwowianinem, nie wyjmując nawet osób duchownych, który miał sposobność ośm razy widzieć przy rozmaitych uroczystościach Ojca św. Leona XIII, a trzy razy miał to szczęście z nim rozmawiać i ręce jego świątobliwe ucałować.

Zacznę od wspomnień mojej pierwszej pielgrzymki z roku 1880. — W tym roku Leon XIII. święcił podwójny jubileusz, a mianowicie pięćdziesięcioletni kapłaństwa i dziesięcioletni papiestwa.

To też cały świat wówczas pospieszył złożyć wielkiemu Papieżowi swój hołd i swoje uwielbienie; mówię wyraźnie cały świat, wszak nietylko katolicy wówczas składali u stóp tronu Leona XIII. dowody uległości i najgłębszego szacunku, ale pospieszyli z takimi objawami także chrześcianie akatolicy, a tak samo najwyżsi reprezentanci świata mahometańskiego, jak władca Konstantynopola, Khedyw Egipski, sułtan Marokański, książęta indyjscy; dalej cesarze chiński i japoński, a nawet niecywilizowane ludy pogańskie złożyły za pośrednictwem misyonarzy chrześciańskich swoje dary u stóp tronu papieskiego.

Takiego tryumfu żaden jeszcze Papież nie święcił, żaden do takiego znaczenia, do takiej wszechświatowej nie doszedł popularności.

Było więc rzeczą naturalną, że i Polacy, *semper fideles*, wybrali się w licznej pielgrzymce do Rzymu, aby należny hołd złożyć świątobliwemu Jubilatowi, a wielkiemu narodu naszego orędownikowi.

Z upoważnienia wszystkich biskupów galicyjskich zajął się zorganizowaniem pielgrzymki ks. kan. Smoczyński, wówczas proboszcz tenczyński.

W pielgrzymce tej wzięło udział przeszło 500 osób wraz z biskupami wszystkich dyecezyj galicyjskich.

W liczbie pielgrzymów był także ś. p. metropolita Sylwester Sembratowicz i przeszło 50 księży ruskich. — Nie było bowiem jeszcze wówczas tego nieszczęsnego rozłamu i antagonizmu, co dzisiaj i katolicy wszystkich trzech obrządków kraju naszego razem i wspólnie pod wodzą najstarszego wiekiem arcybiskupa ś. p. Seweryna Morawskiego wspólny złożyli adres hołdowniczy u stóp tronu Stolicy apostolskiej.

Punktem zbornym dla pielgrzymki był Kraków.

Stąd wyruszył olbrzymi specyalny pociąg, który się w okolicach alpejskich i apenińskich rozdzielał na dwa pociągi mniejsze i dowiózł całą pielgrzymkę aż do Rzymu.

Pierwsza stacya pielgrzymska była w Padwie. — Tu przy grobie św. Antoniego miał dla nas uroczystą Mszę świętą ks. metropolita Sylwester Sembratowicz w licznej asystencyi ruskiego kleru.

Drugą stacyą było, Assissi, gdzie miał Mszę św. i wygłosił kazanie ś. p. ks. arcybiskup Feliński.

Na trzeciej stacyi w Lorecie odprawił Mszę uroczystą ks. Arcybiskup Isakowicz.

Jeszcze dziś po tylu latach nie mogę zapomnieć wrażenia, jakie sprawiło kazanie tego złotoustego kapłana. Żadne oko nie było wówczas suche, kiedy świątobliwy ten arcypasterz błogosławił nas w przesławnej świątyni loretańskiej, która każdego w tak podniosły wprowadza nastrój.

Nareszcie, przebywszy pięć nocy z rzędu w wagonie, zajechaliśmy do Rzymu, gdzie nas kilkadziesiąt zamówionych oczekiwało omnibusów.

Książęta Kościoła nie odłączyli się od swoich owieczek, a długi szereg omnibusów, szczelnie zapełnionych, przewiózł półtysiąca pątników polskich przez całe miasto, od wschodu, gdzie leży centralny dworzec rzymski aż na ostatni kraniec zachodni do Watykanu.

Cała pielgrzymka umieszczona była u św. Marty. Jest to rozległy czteropiątrowy gmach, położony tuż obok kościoła św. Piotra watykańskiego, który Leon XIII własnym kosztem wybudował i na pomieszczenie pielgrzymów przeznaczył.

W domu tym gospodarzyły francuskie Siostry Miłosierdzia i z podziwienia godnem poświęceniem spełniały niesłychanie mozolny obowiązek ugaszczania jednej pielgrzymki po drugiej. Włościanie polscy i ruscy, w liczbie około 100 osób, zostali umieszczeni razem w klasztorze Pasyonistów.

Niełatwem było zadaniem obsłużyć przy stole tyle osób, ale poczciwym Siostrom Miłosierdzia przyszła w pomoc młodzież z rzymskiej arystokracyi klerykalnej, która przypasawszy białe fartuchy, spełniała funkcye roznosicieli potraw.

W czasie posiłku obiadowego byli zawsze obecni wszyscy Arcypasterze. Księża biskupi obchodzili do około stoły na wszystkich czterech piątrach i witali swoich dyecezyan.

Drugiego dnia przybył także ks. kardynał Ledóchowski, aby pielgrzymów gremialnie zebranych powitać i podziękować im za wizytę, którą mu poprzednio wszyscy złożyli w pałacu Mattei Tartaruga.

Nie rozwodzę się bliżej o olbrzymiej wystawie darów jubileuszowych, która urządzoną została w galeryach watykańskich, wystarczy jeżeli podam jeden szczegół.

Oto kielichów mszalnych było 40.000! wszystkie naturalnie ozdobne, a niektóre wprost wspaniałe. Daje to dostateczne wyobrażenie o skarbach, jakie złożono wówczas w ofierze jubilatowi. Wszystkie te skarby, jak się teraz dowiadujemy z ogłoszonego już testamentu, oddał Leon XIII. w całości Kościołowi, wyłączając rodzinę od tego spadku.

Zdrowie Ojca Świętego, starca 78 letniego, było już wówczas słabe, a nadto bardzo nadwątlone przez utrudzające ciągłe audyencye i przyjęcia niezliczonych pielgrzymek, które przybywały do Rzymu z powodu dziesięcioletniego jubileuszu papieskiego. Jakoż w sam dzień wyjazdu naszej pielgrzymki

---

15)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BOCZNA DROGA.

Z życia wieśniaków Ameryki zachodniej.

(Z angielskiego).

III.

(Dokończenie).

Gdy Will przestał mówić, różowe obłoki rozwiały się i Agnieszka ujrzała znowu przed sobą małą, zadymioną salkę i meble obite kretonem; oczy jej padły na własną jej suknię z pospolitej materyi, niezgrabnie skrojoną, na biedne ręce chude i zniszczone... I zawołała nagle z nowym potokiem łez:

— Och! Will, ja jestem teraz już taka stara i brzydka! nie jestem godna ci towarzyszyć. Och! czemuż nie pobraliśmy się dawniej!

Rzutem oka wstecz widziała siebie w całym rozkwicie swojej młodości; on także sobie to przypomniał, ale postanowienie jego jeszcze więcej się utrwaliło. Jakże była pociągająca! W tej chwili jeszcze ukazywała mu się taką, jaką ją widział wtedy, gdy stała w słońcu, które złociło jasne jej włosy i płeć świeższą jeszcze czyniło.

Patrzyła na chude i czerwone swoje ręce, na palce cienkie i zgrubiałe w stawach. Blade jej usta odchyliły się, a łzy wciąż płynęły z pod przymkniętych powiek.

A on tymczasem mówił dalej:

— Na nic się nie zda płakać za przeszłością. Myślmy o tem co mamy czynić. Nie oglądaj się wcale na to, co o tobie powiedzą. Skoro powrócisz, będziesz najładniejszą kobietą w całej okolicy. Nie ociągaj się, Aggie, zdecyduj się!

Wahała się, nieprzytomna prawie.

— Co ludzie powiedzą!...

— Nic mnie to nie obchodzi! — zawołał z uniesieniem. — Mówiłem ci już! Co ludzie powiedzą? każą ci zostać i konać powolnie. Odbyłaś już swoją pokutę na ziemi. Niektórzy powiedzą ci, żeby czekać dopóki nie otrzymasz rozwodu; ale kto ciebie zapewni, czy naraziwszy się na hańbę długiego procesu, otrzymasz ten rozwód? W innym stanie pójdzie to nam bardzo łatwo. Po co masz być wyczerpana w trzydziestym roku życia? Jakie prawo i jaka sprawiedliwość może ciebie zmusić do dźwigania przez całe życie odpowiedzialności za krok szalony popełniony w młodzieńczych latach?

Przemawiał w ten sposób dalej, używając argumentów godnych filozofii Browninga.

— Niechaj to doświadczenie posłuży nam na przyszłość, ale nie idzie za tem, aby nasze życie było zmarnowane, w skutek fatalnej pomyłki. Czy jest na świecie człowiek, któryby mógł ciebie zmusić do życia bez światła i bez powietrza? Bóg nie rozkazuje ropusze siedzieć w bagnie, jeżeli jej się trafia sposobność wyjrzenia na świat.

Agnieszka zupełnie już zatraciła świadomość złego i dobrego; gubiła się jakby w jakim labiryncie. Żadna namiętność nią nie powodowała; zmysły przestały ją niepokoić; odczuwała na sobie potęgę silnych i nowych zupełnie poglądów wychodzących z ust Willa. Zdawało jej się jakby widziała drzwi nagle otwarte, z poza których wyzierały promienne wieżyczki miast i gdzie na szerokiej przestrzeni błękitnych oceanów wielkie statki pływały.

— Ty nie możesz żyć tutaj, Aggie. Umrzesz, przed upływem lat pięciu. A jeżeli ty umrzesz, ja ciebie nie przeżyję. Chodź! zabijasz siebie i mnie!

Ona się nie poruszała, palce jej tylko nerwowo drżały, a oddech był szybszy. Oczy jej utkwione były sztywnie w jeden punkt na dywanie i podnieść ich nie śmiała. On nalegał.

— Jeżeli dziś stąd odejdę, nigdy już nie wrócę.

Oddech Agnieszki stawał się coraz szybszy. Była to jedyna jej odpowiedź.

— Jestem zgubiony! — zawołał z wyrazem rozczarowania. — Powiedziałem ci, co chcę zrobić, jeżeli ty....

— Och! daj mi czas do namysłu, Will! — zawołała nareszcie, podnosząc oczy.

On potrząsnął głową.

— Nie! Zdecyduj się natychmiast. Jutro już nie będzie tak łatwo. Idziesz? Jeszcze jedna minuta, a przejdę ten próg.... chyba....

Przeszedł zwolna przez pokój, sam nawet wątpiąc w skutek tej ostatniej próby.

— Moja ręka spoczywa na klamce. Czy mam otworzyć?

Przestała oddychać; ręce jej konwulsyjnie zacisnęły się wokoło krzesła. Skoro drzwi otworzył, skoczyła nagle.

— Nie odchodź Will! nie odchodź! proszę ciebie! Jesteś mi potrzebny tutaj.... Ja....

— Nie o tem mowa. Czy idziesz ze mną, Agnieszko?

— Tak! tak! Wierzę w ciebie Will; ty jesteś....

Otworzył drzwi jeszcze szerzej.

— Widzisz to pole skąpane promieniami słońca? W królestwo tego słońca chcę ciebie zaprowadzić. Zobaczysz jak ono błyszczy w zatoce neapolitańskiej. Chodź! włóż kapelusz; nie zabieraj nic tylko to, co ci konieczne potrzebne. Pozostaw przeszłość za sobą.

Agnieszka z gorączkowym pośpiechem odwróciła się i pobiegła do drugiej izby. Will słuchał, co ona tam robi. I nagle zaczął świstać w napadzie dziecinnego prawie zadziwienia. Zapomniał o dziecku! Słyszał jak matka przemawiała do niego, bawiąc się z niem.

— Oto malutka pieszczota swojej mamy! Och! nie odjechałaby bez owego człowieczka, nie, nie!... No, no, nie płacz! Ta brzydka mamusia ciebie nie porzuci.... skarbie drogi!

Gdy wróciła niepewna, niespokojna, z dzieckiem na ręku, oczy jej taki rodzaj obłędu wyrażały, że przykro było patrzeć. Próbowała przemówić i wybełkotała:

— Idźmy, Willu....

Umyślnie udawał, że nie słyszy, co ona szepcze. A potem postąpił krok naprzód.

— Dziecko? Ależ tak, bez wątpienia należy do matki. Ma błękitne oczy, dzięki Bogu!

Objął ich oboje ramieniem, a ona, milcząca, wzruszona, nie opierała się. Było coś takiego w tych oczach szeroko otwartych, pełnych szczerości, w tym czułym uśmiechu i uścisku tych ramion, czemu oprzeć się było niepodobna. Wyszli, a on zatrzasnął z impetem drzwi domu.

— Zamykam drzwi na wszystkie twoje cierpienia — rzekł, patrząc na nią. — Skończyło się to wszystko.

— Dziecko śmiało się, wyciągając ręce do światła.

— Boo! boo! — wołało.

— Co on tam opowiada? — spytał Will.

Agnieszka szczerze, bez żadnych ubocznych myśli, uśmiechnęła się, widząc dwie ukochane twarze tak blisko siebie.

— Mówi, że tu ładnie — odrzekła.

— Tak? nie rozumiem dobrze jego francuskiej wymowy.

Uśmiechnęła się znowu mimowoli. Will zadrżał z obawy, widząc ją w pełnem świetle tak wątłą i bladą.... Ale słońce błyszczało olśniewająco na polach zbożem okrytych, niepokalany błękit rozciągał się po nad ich głowami — a świat był przed niemi!...

z Krakowa, nadeszły do *Czasu* alarmujące telegramy o groźnym stanie zdrowia Papieża. Odradzano nam nawet wyjazd i ubolewano nad nami, że prawdopodobnie Papieża nie zobaczymy już żyjącego.

Niepokój nasz wzmagał się, kiedy oznaczony pierwotnym programem termin mijał, a o wyznaczeniu audyencyi dla polskiej pielgrzymki nic pewnego dowiedzieć się nie było można. Zwłoka ta powstała, jak nas później poinformowano, w skutek jakichś biurowych nieformalności w zgłoszeniu polskiej pielgrzymki. Nie chcieliśmy utonąć w ogólnoaustryackiej pielgrzymce, którą prowadził hr. Pergen, a wobec tego odwlokła się nasza audyencya specyalna o cały tydzień. Użyliśmy więc tego czasu na wycieczki do Neapolu i Pompei.

Nagle powstało jednak wielkie gaudium, kiedy sekretarz kardynała Ledóchowskiego, zacny ks. Meszczyński, wpadł do hospicyum św. Marty z radosną nowiną, że Papież odprawi osobiście w kościele św. Piotra uroczyste nabożeństwo jubileuszowe i że wszyscy dostaniemy bilety wstępu do kościoła.

Była to wiadomość wielce sensacyjna, nie tylko dla nas obcych, ale i dla mieszkańców Rzymu. Wszak Leon XIII. nigdy dotąd w czasie swego dziesięcioletniego pontyfikatu nie opuścił gmachu watykańskiego, nigdy nie wstąpił do kościoła św. Piotra i dopiero po raz pierwszy miał teraz nad konfesyą św. Piotra odprawić Mszę św. przy ołtarzu papieskim.

Łatwo więc zrozumieć, jaki powstał rwetes o bilety wstępu do kościoła Rozdano ich też przeszło 80.000. Msza miała się rozpocząć o godzinie 11; my zaś już przed 7 godziną pospieszyliśmy do kościoła, aby zająć miejsca korzystniejsze, zanim tysiączne napłyną tłumy.

Nareszcie po kilkugodzinnem gorączkowem wyczekiwaniu ujrzeliśmy Ojca św.! — Kiedy Go wniesiono na *sedia gestatoria*, wyglądał jak jakieś zjawisko nadziemskie. Zdawało się mi, że w tem wątłem ciele już zaledwie tli jakaś iskierka życia. Lecz kiedy stutysięczny prawie tłum z żywiołowym impetem począł wznosić okrzyki na cześć Papieża-króla *(eviva il Papa-Rè!)*, we wszystkich możliwych językach, kiedy tysiące chustek poczęło powiewać ku Papieżowi, Ojciec święty tym huraganem zapału jakby porwany, ożywił się, podniósł się na swym tronie i orlim swym wzrokiem począł obejmować te tysiączne tłumy, którym udzielał swego błogosławieństwa. Niepodobna opisać tego uroku, jaki roztaczała w około postać Leona XIII. Przedewszystkiem porywał i hipnotyzował wszystkich swym przejmującym wzrokiem i uśmiechem dobrotliwym, a przytem przedziwną jakąś gracyą, z jaką zakreślał szeroko w powietrzu znak krzyża świętego. Każda bez wyjątku osoba z pomiędzy wielutysięcznego tłumu miała to błogie uczucie, że oko Ojca św. na niej specyalnie spoczęło, że Namiestnik Chrystusowy do niej specyalnie się słodko uśmiechnął i ją osobno pobłogosławił. Pozostanie to niezbadaną tajemnicą, jakim sposobem to się działo, ale to pewne, że Leon XIII. posiadał tę siłę magiczną i nią właśnie porywał tłumy i wprowadzał je w zachwyt entuzyastyczny.

Wszystkie twarze płonęły, wszystkie oczy gorzały; ręce składały się do oklasku, a usta do okrzyków jak najgłośniejszych, mimo świętości miejsca; wszyscy porwani entuzyazmem, wszyscy w ekstazie!

A potem nowy cud! Po skończonem nabożeństwie, Ojciec św. śpiewa błogosławieństwo apostolskie. Z ust tego wątłego, złamanego starca wychodzi potężny dźwięczny głos basowy i rozlega się po całej olbrzymiej bazylice i słyszymy i rozumiemy każde słowo! Niepodobne do wiary, a przecież prawdziwe. Ten starzec zgrzybiały nietylko każdego z tych kilkudziesięciu tysięcy ludzi obdarzył spojrzeniem i uśmiechem łaskawym i znakiem krzyża świętego, ale nadto każdemu przesłał wyraźnie i dobitnie słowa swego błogosławieństwa apostolskiego! Entuzyazm więc, o ile to możliwe, jeszcze się wzmaga, okrzyki potężnieją i zwolna milkną dopiero wtedy, kiedy postać ta nadziemska znikła w kaplicy, wiodącej do Watykanu Teraz dopiero otwierają się trzy olbrzymie bramy wchodowe i trzy olbrzymie fale ludzkie wypływają i rozpływają się po największym i najwspanialszym na świecie placu św. Piotra.

W takiej to gloryi ujrzałem Leona XIII. po raz pierwszy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dr. Teofil Gerstmann.

Z Poznańskiego.

(Groźne niebezpieczeństwa.)

Dreszcz zaniepokojenia coraz silniej wstrząsa tym zastępem społeczeństwa polskiego w Poznańskiem i Prusach zachodnich, który w utrzymaniu odziedziczonej po przodkach ziemi upatruje jeden z kardynalnych warunków ratowania życia narodowego w tych prowincyach zagrożonych zalewem germanizmu. W ostatnich bowiem czasach przechodzenie ziemi z rąk polskich w niemieckie, przybrało rozmiary nieprzewidywane nawet przez najbardziej zgorzkniałych pesymistów. Sprzedają ją już nietylko bankruci, dla których pozbycie się swej własności jest smutną koniecznością, marnotrawni utracyusze i agenci, którzy robią sobie proceder zyskowny z frymarki ziemią polską, lecz także obywatele zamożni, cieszący się dobrą sławą i zaufaniem społeczeństwa, odgrywający rolę wybitną w życiu publicznem. Epidemia sprzedawania ziemi komisyi kolonizacyjnej dotknęła zwłaszcza północno-wschodnią część W. Ks. Poznańskiego, w której Niemcy już posiadają przewagę i naraża te okolice na zupełne zniemczenie.

W jednym z ostatnich numerów podają *Posener Neueste Nachr.* pod nagłówkiem „Olbrzymie zakupna komisyi kolonizacyjnej“ wykaz dóbr nabytych w ostatnim czasie przez tę komisyę. Nabytek to istotnie olbrzymi, jeżeli zwłaszcza weźmie się na uwagę krótki stosunkowo okres czasu, w którym dokonano transakcyi. Wynosi on ogółem 100.000 mor- Wprawdzie na liście sprzedających znajdują się w pokaźnej liczbie Niemcy, a wśród nich były naczelny prezes rządu krajowego w Poznańskiem p. Willamowitz-Modlendorf, w przeważnej atoli części dobijała komisya kolonizacyjna targu z właścicielami polskiej narodowości. Płaci zaś ceny tak wysokie, że ostatecznie nikt z nią nie może współzawodniczyć.

O sukcesach komisyi tak pisze *Bromberger Tagblatt*: „Pruska komisya kolonizacyjna może spoglądać na bardzo skuteczną działalność w ostatnich miesiącach; mianowicie w bydgoskim obwodzie regencyjnym niemczyzna wiele zyskała przez nabycie rozległych posiadłości i pomyślne ma widoki na przyszłość. Po wykupieniu nasamprzód kilku mniejszych folwarków z rąk niemieckich w Witołdowie, Morzewicach, Wojnowie, Lucimiu, Buszkowie i w innych miejscowościach, wdrożyła komisya kolonizacyjna pertraktacye z polskimi właścicielami większych folwarków i ukończyła je z zadowalniającym skutkiem. Tak sprzedali komisyi kolonizacyjnej: Br. Frydrychowicz swój majątek w Wilczu, obejmujący 1600 morgów; H. Manthey, majątek Gogolińce; Karol Hoppe, Polak w Buszkowie, folwark, obejmujący 700 morgów; ogółem przeszło 3000 morgów. Z polskimi właścicielami większych majątków w bezpośredniem sąsiedztwie Koronowa, z polskim właścicielem Dzidna również pod Koronowem, toczą się pertraktacye. Jeżeli dodamy jeszcze dobra rycerskie Turostowo w powiecie gnieźnieńskim, obejmujące 2500 morgów, które przeszły w ręce niemieckie, to przedstawia nam się bardzo pomyślny obraz działalności w interesie powiększenia posiadłości niemieckiej“.

Prasa polska naprózno uderza na alarm, naprózno odwołuje się do poczucia obowiązku ziemian polskich, piętnuje w najostrzejszych wyrazach frymarkę ziemią i szuka sposobów, aby zaradzić złemu. W *Dzienniku Poznańskim* „bardzo poważny obywatel“ wzywa społeczeństwo, aby okazywało sprzedającym ziemię swoją wzgardę i bojkotowało ich, zaznaczając, że właściwie nietylko sami winowajcy, ale i całe społeczeństwo jest odpowiedzialne za klęski zadawane ogółowi przez jednostki.

„W obec mnożących się coraz więcej wypadków frymarki ziemią ojczystą — powiada on — w obec widocznego zaniku poczucia godności osobistej i narodowej, poczucia honoru u licznych przedstawicieli szlachty polskiej w Prusach, godzi się zastanowić nad przyczyną tego objawu i zapytać zarazem, ażali społeczeństwo nasze, t. zw. opinia publiczna nie jest w tem współwinna“.

Zdaniem autora społeczeństwo musi jasno zdać sobie z tego sprawę, że lekkomyślne wydawanie ziemi ojczystej w ręce wrogie, powinno ściągnąć na sprzedającego publiczną infamię.

W podobnym duchu przemawia *Kuryer Poznański* w artykule, domagającym się stawienia pod pręgierz kolonizatorów-sprzedawczyków, lecz najgroźniejsze działo wytacza przeciwko „kolonizatorom“ *Dziennik Berliński*, zapowiadający wydanie „czarnej księgi“, w której umieszczone będą nazwiska właścicieli ziemskich, sprzedających swe majątki komisyi kolonizacyjnej, agentów tej instytucyi i okoliczności, towarzyszących sprzedaży.

KRONIKA

Lwów, 29 lipca.

— **JE. Metropolita ks. Szeptycki** wyjechał wczoraj do Uniowa, skąd powróci do Lwowa dnia 17 sierpnia.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna m. Kołomyi nadała JE. Leonowi hr. Pinińskiemu, b. Namiestnikowi, obywatelstwo honorowe miasta.

— **Z Uniwersytetu.** P. Teofil Bursztyn, rodem ze Lwowa, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

Pp. Edmund Maryan Brzeziński, rodem ze Szamrajówki, w gubernii kijowskiej, i Stanisław Mostowski z Bochni otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Dnia 23 b. m. na Uniwersytecie w Gracu odbyła się promocya na doktora obojga praw p. Stefana Slęka, praktykanta konceptowego przy Namiestnictwie we Lwowie, syna p. Franciszka Slęka, zasłużonego dyrektora kasy oszczędności w Krakowie i prezesa rady nadzorczej Banku dla handlu i przemysłu.

— **Z Politechniki.** P. Ignacy Drexler, rodem ze Lwowa złożył drugi egzamin państwowy na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki.

— **Stopień magistrów farmacyi** otrzymali na tutejszym Uniwersytecie pp. A. Topper i F. Polkes, obaj z Brodów.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował ukończonego słuchacza Politechniki lwowskiej Zygmunta Antoniego Geberta prowizorycznym inżynierem-adjunktem w oddziale techniczno-drogowym.

— **Z kolei.** Na kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów podjęto ruch na nowo z dniem 28 b. m. Na stacyi Spytkowice kolei lokalnej Sucha-Trzebinia ruch jeszcze nadal pozostaje zastanowiony. Na szlaku Jordanów-Chabówka, po usunięciu przeszkody, podjęto ruch na nowo z dniem 28 b. m.

— **I. Kurs pożarnictwa dla nauczycieli ludowych.** W poniedziałek odbyło się na strażnicy miejskiej uroczyste zakończenie I. kursu pożarnictwa dla nauczycieli ludowych.

W obecności reprezentantów Rady szkolnej kraj. pp. radcy Dworu Dembowskiego i inspektora kraj. Zaleskiego, zastępcy Związku strażackiego, p. Henryka Rewakowicza, radcy magistratu i honorowego komendanta kursu pana Prauna i całego grona nauczycielskiego kursu, przeprowadził sekretarz Związku, p. Szczerbowski praktyczne ćwiczenia strażackie. Sprawność, z jaką nauczyciele wykonywali czynności obronne, świadczyła, że wyzyskano należycie krótki czas ośmiodniowy, przeznaczony na kurs, a rezultat przynosi zarówno chlubę nauczycielstwu jak i jego kierownictwu.

W kursie wzięło udział 24 nauczycieli z różnych stron kraju, prawie wyłącznie z gmin wiejskich, a przedmiot wykładów, oprócz rozlicznych ćwiczeń praktycznych, teoryi o przyrządach, gimnastyki strażackiej i t. p. stanowiły:

Listy paryskie.

Senzacyjny występ i ostentacyjna żałoba w Parlamencie. — Paryski Wurstelprater. — Rayon d'Or a król Aleksander serbski. — Piękna Hortenzya a wnuk Wiktora Hugo. — Ze świata eleganckich oszustw i kradzieży. — Historyczne Café de la Regence zamienione na piwiarnię. — Kwestyonaryusz w kwestyi „trolley'ów. — Samson i Dalila w Operze paryskiej. — Théatre de Verdure. — Szósty zmysł. — Dwa rodzaje spirytystycznych mediów.

W Parlamencie, gdzie nie schodzi z porządku sprawa kongregacyi, deputowany klerykałów — monarchistyczny Baudry d'Asson postarał się o pożądaną rozrywkę i temat do kurytarzowych dyskusyi. Na piątkowem posiedzeniu, na którem odrzucono podania zakonów żeńskich o autoryzacyę, ukazał on się wbrew tradycyjnym zwyczajom Izby w bieli od stóp do głów. Białe włosy i broda starego eleganta, białe ubranie, białe buciki i rękawiczki, wszystko spływało w harmonię, jak na obrazie Rafaela. Tylko dwie czarne plamy ziejące żałobą występowały na białem tle: czarna krepowa przepaska na lewem ramieniu i brzeg listu z czarnemi obwódkami, wystający z bocznej kieszeni żakietu. Gdy otoczyli go przyjaciele i zwolennicy polityczni zapytując z miną nawpół tylko poważną, co oznacza ten senzacyjny występ i ta ostentacyjna żałoba, Baudry d'Asson oświadczył głośno i patetycznie: Noszę żałobę po zgonie wolności, a ten list oto, jest pośmiertnem zawiadomieniem.

Innego rodzaju wzruszenia i wspomnienia przeżywa publiczność zapełniająca w piątki park w Neuilly, który przez kilka tygodni letnich, podczas trwania tak zwanych uroczystości w Neuilly nabiera wielkiego podobieństwa z wiedeńskim Wurstelpraterem. Od bramy Maillot u wejścia do lasku bulońskiego ciągnie się kilka kilometrów długości czerwono iskrząca się girlanda świetlanych kul. W obrębie tych lampionów porozrzucane są najdziwaczniejsze spektakle: menażerye, karuzele, huśtawki, teatrzyki, restauracye i cukiernie, kramiki wszelkiego rodzaju, Montagnes-russes czyli szlichtady, balony i t. d. Setki tysięcy ludzi przeciska się co wieczora przez ten labirynt fantastyczny pod spływającymi nań strumieniami czerwonego światła. W piątki zaś Neuilly staje się miejscem schadzki eleganckiego świata. Zajeżdżają długimi szeregami powozy i automobile, a w nich paryskie piękności w przepysznych, jasnych toaletach i kawalerowie ich we frakach i białych krawatach.

Przed jednym z namiotów, który nosi pompatyczną nazwę „Le cercle de la mort“, gdzie jednak popisuje się tylko dziką jazdą bicyklista, zatrzymuje uwagę wyłysiałych już znawców życia paryskiego z ostatnich dziesięcioleci jedna z czterech tancerek kankanowych, którym powierzoną jest funkcya jak najśmielszem podrzucaniem nóg, ściągać publiczność na widowisko. W tej to chudej tancerce o pomarszczonej twarzy i przygasłych oczach, poznają „habitués“ wesołego świata byłą piękność paryską, która słynęła w kołach wyższego towarzystwa pod artystycznym przydomkiem „Rayon d'or“. Hrabiowie i książęta klęczeli u jej stóp, w złocistych jej włosach lśniły brylanty, papierosy jej zapalano błękitnemi tysiąc-frankówkami, a awantury jej stanowiły niewyczerpany temat paryskiej „chronique scandaleuse“. Pewnego wieczora Rayon d'Or, tańcząc na scenie Moulin Rouge w kostyumie zasianym brylantami, w napadzie swawoli strąciła końcem bucika pewnemu młodzieńcowi siedzącemu w pierwszym rzędzie kapelusz z głowy. Powstał śmiech ogólny, a otyły towarzysz młodzieńca podjął szybko kapelusz i ze słowami: „chodźmy Sasza“! wyprowadził go z sali. Sasza i otyły jegomość byli to król serbski Aleksander i ekskról Milan. Swawolna Rayon d'Or skończyła, jak prawie wszystkie gwiazdy kankanowe: piękność jej, majątek i klejnoty padły ofiarą niesumiennego kochanka, a przekwitła baletnica tańczy po dwa franki co wieczora przed budą paryskiego Wurstelprateru....

Lepiej cokolwiek obszedł się los z inną pięknością paryską, „Hortenzyą“, która ogólny podziw budziła wdziękami i toaletami. Wdziękami obdarzyły ją łaskawe nieba, toalety zaś opłacał syn milionowego właściciela domu gry, obecny posiadacz największej stajni wyścigowej. Wciągu kilku lat „boska Hortenzya“ pochłonęła 7 milionów franków, poczem milioner ustąpił i w życiu jej nastało bezkrólewie. Nie na długo jednakże, wkrótce bowiem w sidła jej złapał się młody spadkobierca wielkiego majątku i słynnego nazwiska, które niedawno, z okazyi otwarcia nowego Muzeum, przypomniało się pamięci ludności francuskiej. Był to Jerzy Hugo, który u stóp Hortenzyi złożył 1 i pół miliona. Dalszym ofiarom sprzeciwiła się rodzina, biorąc go pod kuratelę. Decydującą przy odbywającej się w tym celu rozprawie była przedłożona jako dowód mantyla, pokryta na całej powierzchni kolibrowemi piórkami, których wartość wynosiła 30.000 fr. Piękna Hortenzya przeniosła potem rezydencyę swą z Paryża na prowincyę. Tu pod wpływem południowego zefiru rozwinęły się majestatyczne jej kształty do olbrzymich rozmiarów. Równocześnie z większą wagą, przybyło Hortenzyi więcej powagi i to może głównie dopomogło jej do czcigodnego stanowiska legalnej małżonki prowincyonalnego kapitana żandarmeryi.

Od świata, „gdzie się bawią“, do świata gdzie kradną i oszukują, odstęp już niewielki. Któżby n. p. w dystyngowanej damie, która pod nazwą księżniczki D, hrabiny T, lub markizy S, mieszkała w najpiękniejszych hotelach Pól Elizejskich, mógł domyślić się osławionej awanturnicy Maryi Marchetti, poszukiwanej od kilku miesięcy przez policyę paryską i belgijską, za kilkakrotną kradzież brylantów w łącznej wartości miliona dolarów? Z niezwykłą zręcznością wykonała ona ostatnią swą wyprawę po złote, a raczej po brylantowe runo. Weszła do jednego z wielkich magazynów jubilerskich na Faubourg Saint-Germain i wybrała brylantową bransoletę za 10.000 fr. jako prezent dla swej siostrzenicy, której ślub miał się odbyć dnia następnego. Prosiła następnie, aby jubiler sam przyniósł jej bransoletę do domu i to na godzinę przed ucztą weselną. W istocie jubiler zjawił się dnia następnego i zastał damę w toalecie wspaniałej, w towarzystwie młodziutkiej panny młodej w wianku i welonie. Nie chciał naturalnie w tej chwili naprzykrzać się o wyrównanie rachunku i odszedł zapowiadając swe przyjście za trzy godziny, po ukończonym obiedzie. O oznaczonej godzinie zastał mieszkanie zamknięte, a elegancka dama wraz z bransoletą znikła bez śladu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

taktyka pożarnicza, organizacya straży pożarnych, nauka o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, pogląd na historyczny rozwój obrony pożarnej i ustawy, mające związek z pożarnictwem.

Grono nauczycielskie stanowili pp.: Szczerbowski, Durski, Szafrański i dr. Lickendorf. Przy ćwiczeniach praktycznych skutecznie pomagali sierżanci lwowskiej straży miejskiej pp. Matuszewski i Mandel, a ochotnicy lwowscy, pod umiejętnem naczelnictwem p. M. Majewskiego, przeprowadzili wobec uczestników kursu wzorowe ćwiczenia strażackie.

Strona gospodarcza i ekonomiczna kursu spoczywała w rękach p. Złotowskiego, zastępcy naczelnika straży miejskiej, który wywiązał się z zadania ku ogólnemu zadowoleniu uczestników.

Nad doprowadzeniem do skutku tego pierwszego kursu pożarnictwa dla nauczycieli pracował Związek strażacki od lat paru; wreszcie energii inicyatora dr. Alfreda Zgórskiego udało się przełamać liczne trudności i uprzedzenia. — Obecność reprezentantów Rady szkolnej na popisie, ciepłe i serdeczne słowa radcy Dworu p. Dembowskiego, który w ostatniej już chwili postarał się o fundusze, aby uzupełnić niedość dokładnie obliczone poprzednio koszta podróży dla nauczycieli, świadczą, że zdrowa dla kraju myśl odniosła zupełny tryumf.

To zainteresowanie się kursem ze strony władz szkolnych budzi nadzieję, że kursa strażackie dla nauczycieli będą się częściej odbywały i staną się rozsadnikami organizacyi pożarniczej w gminach wiejskich. Każdy z pouczonych na kursie nauczycieli, jeżeli tylko znajdzie należytą pomoc ciał autonomicznych, będzie mógł oddziaływać w znacznym promieniu, a po kilku takich kursach, cały kraj pokryje się siecią towarzystw obronnych, które ratują krajowi miliony, a stanowi nauczycielskiemu przyniosą chlubę i uznanie społeczeństwa.

— **Pożyczka**. Krajowemu związkowi przemysłowemu, Stowarzyszeniu zarejestr. z ograniczoną poręką, udzielono ze stałego funduszu przemysłowego pożyczki w kwocie 10.000 kor. na zorganizowanie handlu wyrobów tkackich szkoły i ludności tkackiej w Wilamowicach.

— **Egzamin kwalifikacyjny** tak dla szkół ludowych, jak i wydziałowych, rozpocznie się przed komisyą egzaminacyjną w Krakowie dnia 17 września b. r. częścią piśmienną. Kandydaci i kandydatki, którzy chcą zdawać egzamin, winni wnieść prośbę o przypuszczenie do egzaminu do dyrekcyi komisyi egzaminacyjnej za pośrednictwem swej przełożonej Rady szkolnej okręgowej najdalej do 8 września. — Do prośby dołączyć należy: świadectwo dojrzałości, względnie uwolnienie; dowód najmniej dwuletniej, a do szkół wydziałowych trzechletniej praktyki przy publicznych lub prawo publiczności posiadających szkołach ludowych, poparty odnośnymi dokumentami; krótki przybieg życia i kształcenia się; wykaz użytych celem przygotowania się do egzaminu książek; tabelę kwalifikacyjną. Tak prośba, jak i załączniki mają być należycie ostemplowane. Podania po terminie wniesione mogą być nie uwzględnione. Równocześnie odbędzie się egzamin dojrzałości z temi kandydatkami, które otrzymały pozwolenie Rady szkolnej krajowej do zdawania tego egzaminu.

— **Z fundacyi im. Konstantyna Zahorskiego** dla zakładów dobroczynnych przypada na rok 1903 kwota 4928 kor. 13 hal. do rozdziału pomiędzy instytucye dobroczynne, do których należą zamieszkali w Austryi Polacy obrządku rzym. kat. i które najbardziej zasługują na poparcie.

Wedle statutu fundacyi nie może żaden zakład dobroczynny dłużej, jak przez dwa lata po sobie następujące pobierać zasiłki, poczem nastąpić musi przerwa co najmniej jednego roku, by zakład ów mógł znowu ubiegać się o przyznanie mu wsparcia.

Ostemplowane podania należy wnosić najdalej do dnia 15 sierpnia b. r. do c. k. Namiestnictwa w Wiedniu. Zakład ubiegający się o wsparcie z tej fundacyi wykazać musi, że działa dla ludności polskiej obrz. rzym. kat. w obrębie Monarchii austryackiej. Nadto należy wykazać stosunki majątkowe zakładu, a także — jeśli to możliwe — ostatnie zamknięcia rachunkowe.

— **Wyścigi cyklistów** odbędą się we Lwowie na drodze stryjskiej, dnia 6 września b. r.

— **Czyja zguba?** Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości, że dyrekcya policyi we Lwowie nadesłała w miesiącu kwietniu br. znalezione 100 koron w banknotach, po które dotąd nikt się nie zgłosił. W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania tej kwoty, zechcą się zgłosić interesowane strony w biurze departamentu I. magistratu w godzinach urzędowych w przeciągu dni 14.

— **Sluby** W kościele św. Mikołaja w Krakowie odbył się wczoraj przed południem ślub panny Heleny Górskiej, artystki sceny krakowskiej z p. Bolesławem Zawierskim, artystą sceny krakowskiej.

W Warszawie, w kościele św. Aleksandra, pobłogosławiony został związek małżeński między p. Romanem Kreczmerem, redaktorem i wydawcą *Kuryera Świątecznego*, a panną Zofią Janowską, córką Wincentego, prezesa Tow. osad rolnych, i Konstancyi z Czeczottów.

△ **W Towarzystwie** „Akademiczna Hromada" skradł wczoraj jakiś rzezimieszek dwa cenne szkice znanego ruskiego artysty-malarza p. Iwana Trusza, wartości około 600 kor. Szkice przedstawiały „mogiłę Szewczenki" i „dom rodzinny" tegoż poety.

△ **Nieostrożna jazda**. Dorożkarz nr. 128, Onufry Tuczapski, jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie ulicą Akademicką, najechał na przechodzącego tamtędy zarobnika Jana Dawida, który dostawszy się pod koła dorożki, doznał znaczniejszych obrażeń cielesnych.

Dawida opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej, nieostrożnym zaś woźnicą zajęła się policya.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Marya Peter, przekupka i zarobnik Grzegorz Nowożeński niosąc dziś przed południem przez plac targowy w Rynku worek kartofli, ważący przeszło 120 kg., uderzyli nim tak nieostrożnie w głowę siedzącej za straganem Franciszki Chmurskiej, że padła ona na ziemię bez przytomności. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej, po opatrzeniu przewiozło Chmurzyńską w stanie bardzo groźnym do jej mieszkania.

△ **Rozbitą żelazną kasetę**, porzuconą prawdopobnie przez jakichś rzezimieszków, znaleziono wczoraj na wzgórzach obok stawu Pełczyńskiego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie Zdzisław Bodurkiewicz, uczeń VII. klasy realnej, w 18 r. życia; Józef Tarczeński, towarzysz sztuki drukarskiej, w 44 r. życia; Maurycy Krengel, abituryent gimnazyum św. Jacka, w 20 r. życia;

w Złoczowie, dr. Dawid Billet, adwokat krajowy i burmistrz miasta Złoczowa w 67 r. życia;

w Kaltenleutgeben, Jarosław Skarbek-Michałowski, starszy inspektor generalnej inspekcyi austr. kolei żelaznych.

— **Jubileusz** 40-letniej pracy zawodowej obchodził w tych dniach w Krakowie p. Jan Kovats, starszy komisarz straży skarbowej.

— **Wypadek w górach.** Z Insbruku donoszą: Onegdaj spadł 20-letni teolog Alfons Gotschicht ze Szląska, poszukujący szarotek, ze skały i poniósł śmierć na miejscu.

— **Doroczny jarmark** odbędzie się w Uniowie w czasie od 18 sierpnia do 1 września b. r.

— **Znaleziony kościotrup.** Przy burzeniu jednego domu w Dreźnie znaleźli onegdaj robotnicy pod podłogą szkielet męski z przepiłowaną czaszką, spoczywający tam od jakich 20 lat. Opowiadają, że w owym czasie, jakiś cudzoziemiec przepadł był w Dreźnie bez śladu.

— **Smierć przy pracy.** Z Łodzi donoszą: W poniedziałek o godzinie 6 z rana przy ulicy Gubernatorskiej pod nr. 18 wydarzył się smutny wypadek. Wskutek zawalenia się ziemi poniosło śmierć dwóch robotników, którzy pracowali nad budową studni w tym domu. Nad wydobyciem nieszczęśliwych pracowała miejscowa straż ogniowa przy pomocy pogotowia ratunkowego. Po dłuższym czasie wydobyto zasypanych, ale już bez życia. Ofiarami wypadku byli: 20-letni Mateusz Szalok, i 48-letni Jan Posta, który pozostawił żonę i pięcioro dzieci.

— **Pożar trzech fabryk.** Z Odessy donoszą: Dnia 24 b. m. o godz. 10 wieczorem wybuchł pożar w fabryce skrzyń i wyrobów bednarskich, należącej do domu handlowego „Bracia Gurewicze i Jakób Silberstein". Zanim przybyła straż ogniowa, płomienie ogarnęły cały obszerny teren zabudowań fabrycznych i wkrótce przeniosły się na oddział maszynowy. Ztąd przerzucił się pożar na budynki sąsiedniej fabryki guzików Ronigera. Po 5 minutach płonęły pracownie i dom mieszkalny, zajmowany przez właściciela p. Ronigera. Następnie przeniósł się ogień na podłużny jednopiętrowy budynek, zajmowany przez wydział maszynowy. Zniszczywszy doszczętnie ten budynek, płomienie ogarnęły dwupiątrową murowaną oficynę, mieszczącą piec gazowy, niedawno kosztem 15.000 rubli wzniesiony. Pożaru stłumić nie zdołano. Ogień, strawiwszy doszczętnie budynki pierwszej fabryki, przerzucił się dalej na fabrykę przeróbki szmat Poliskowskiego, mieszczącą się przy sąsiedniej ulicy Bazakinej. Około godziny 12 istne morze ognia poczęło się zmniejszać, głównie dzięki temu, że składy drzewa, sągi desek, belek i klepek i wogóle cała fabryka „Braci Gurewiczów i Silbersteina" została już doszczętnie strawioną. — W fabryce Ronigera zgorzały oddział maszynowy, gazowy piec i składy gotowego towaru mieszczące setki tysięcy gotowych guzików. Straty są bardzo znaczne.

— **Straszny pożar.** Miejscowość Słobodę Pokrowską zniszczył w ostatnich dniach olbrzymi pożar. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Pastwą pożaru padło dwoje ludzi. Straty wynoszą 3,000.000 rubli. Największe straty poniosły towarzystwa ubezpieczeń, towarzystwo kolejowe i właściciele składów. Pożar zniszczył 212 domów, 110 sklepów, 7 herbaciarni, 2 hotele, 2 zakłady naukowe, dom noclegowy, 169 spichrzów ze zbożem wartości 1,650.000 rubli i kilkanaście wagonów, po części naładowanych zbożem.

— **Pomnik dla wynalazcy zegarków.** Wynalazca zegarków kieszonkowych, ślusarz norymberski, Piotr Henlein, żyjący na początku XVI. wieku, doczekał się pomnika. Wystawiło mu go w mieście Glashütte w Saksonii, Stowarzyszenie zegarmistrzów niemieckich. Zegarki Henleina, znane z powodu swojego kształtu pod nazwą jajek norymberskich, stanowią rzadkość antykwarską.

— **Cholera w Syryi,** jak donosi *Pol. Corr.*, wzrasta nieustannie. W Damaszku podaje oficyalny wykaz 19 wypadków śmierci z powodu tej choroby, w Hama zaś zmarło w ostatnich dniach na cholerę około 40 osób. Te liczby jednak nie dają należytego pojęcia o rozmiarach epidemii, wielu bowiem zmarłych z powodu cholery pochowano potajemnie. Mimo to nałożył sanitarny zarząd wilajetu tylko 3-dniową kwarantannę na prowenieneye z Hamy i Damaszku, gdy w regule kwarantanna taka pięć dni trwać zwykła.

Obawiać się też należy dalszego posuwania się zarazy ku wybrzeżu morza.

Podobno wyjdzie w tych dniach irade, na mocy którego, Hama otoczona zostanie kordonem. Wybiera się też w tych dniach komisya lekarska do Damaszku; w skład jej wejdzie ośmiu lekarzy prowizowanych w stambulskiej szkole medycyny cywilnej.

— **Wagony hotelowe.** Klub turystów w Wisconsinie w Stanach Zjednoczonych posiada własne wagony kolejowe, urządzone jak hotele i mogące pomieścić po 25 osób każdy. Członkowie klubu odbywają wszystkie wycieczki tymi wagonami, w których przez cały czas podróży mieszkają.

— **Studenci i subjekci handlowi żniwiarzami.** Stan Kanzas znany jest z olbrzymiej produkcyi pszenicy, a zarazem z braku rąk do pracy. Przeciętne ceny robocizny wynosiły dotychczas 25—30 dolarów miesięcznie; w tym roku jednak brak robotników jest tak wielki, że płaca podskoczyła do 2·50 dolarów, t. j. około 12 koron dziennie. Mimo to napływ robotników okazał się niedostateczny. Farmerzy potworzyli agencye w Nowym Jorku i Chicago dla werbunku. I to nie wydało dostatecznego rezultatu. Wyjechali więc sami i rozpoczęli energiczną agitacyę. Istotnie w połowie lipca wyruszyły z Nowego Jorku całe pociągi, napełnione.... studentami i subjektami handlowymi. Studenci chcą w ten sposób zużytkować ferye, subjekci zaś wydostać się z lady sklepowej na świeże powietrze, zwłaszcza że w sklepie zarabiają nie więcej jak 40 dolarów miesięcznie. Pisma nowojorskie, donosząc o studenckiej emigracyi, zwracają uwagę, że ochotnicy wkrótce zapewne poznają, iż footbal i inne sporty są jednak mniej uciążliwe, niż 14 godzinna robota w polu. Powrót jednak jest zamknięty, dopóki ochotnik nie odrobi przynajmniej 30 dolarów za bilet kolejowy. Ci, którzy wytrwają, mają zamiar z Kanzas, gdzie zbiory są najwcześniejsze, udać się do bardziej północnych Stanów Jowa, Dakotas i Minnesota. Dotychczas studenci amerykańscy najchętniej zarabiali przez lato jako kelnerzy w górskich letnich hotelach.

— **Niezwykły podarunek.** Zarząd miejski w Buenos Ayres zamierza ofiarować miastu Rzymowi osobliwy podarunek: postanowił wybrukować wielki plac przed Panteonem, pewnym gatunkiem drzewa, którego jest dużo w lasach argentyńskich. Burmistrz Rzymu został już zawiadomiony, że władze Buenos Ayres zakupiły 424.000 pni drzewa tego, z którego zrobione będą kostki dla wybrukowania placu. Dotąd bruk drewniany nieznany jest w Rzymie. Koszta ułożenia bruku pokryje zarząd miejski Buenos Ayres.

Kronika prowincyonalna.

— **Stryj**. *(Pożar).* W tych dniach po godzinie 12 w nocy wybuchł w gminie Korczyn rustykalny z niewiadomej przyczyny pożar, który zniszczył doszczętnie 5 zagród włościańskich. Szkoda jest znaczna.

— **Trembowla**. *(Ofiara kąpieli).* W gminie Krowince, w rzece Gnieznie, utonął 21 b. m., w czasie kąpieli, 7-letni Stefan Pasieka.

— **Kołomyja.** *(Pożar od piorunu).* Dnia 21 b. m. o godzinie 7 wieczorem uderzył piorun w Trofanówce w stodołę Iwana Traczuka, wskutek czego zgorzała nie tylko ta stodoła ale i sąsiednia stajnia i dom mieszkalny. Szkoda wynosi 2500 kor.

— **Stary Sącz.** *(Bratobójstwo).* W dniu 26 b. m. znaleziono na torze kolejowym między stacyą Stary Sącz a Biegonicami pod mostem, pod którym przejeżdżają pociągi, zmiażdżone zwłoki nieznanego, młodego mężczyzny.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że nieznajomy nazywał się Jan Stepański, był pomocnikiem handlowym w sklepie bławatnym p. Fr. Dąbrowskiego i został zamordowany przez swoich braci, którzy po dokonanym czynie dla odwrócenia od siebie podejrzenia zrzucili trupa z gościńca na szyny kolejowe. Bracia-mordercy zbiegli.

Notatki literacko-artystyczne.

„Encyklopedya dziennikarska". W Londynie rozpoczęte będzie wkrótce wydawnictwo międzynarodowej „Encyklopedyi dziennikarskiej" w języku angielskim. Dzieło to zawierać będzie opis powstania i rozwoju dziennikarstwa we wszystkich krajach, oraz życiorysy najwybitniejszych dziennikarzy.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę „Wesoły inwalida" operetka w 3 aktach Eyslera.

We czwartek „Trzy życzenia" operetka w 3 aktach Ziehrera.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę po raz drugi „Gałganduch czyli Trójka hultajska" czarodziejska krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Jana Nestroya.

W niedzielę „Piękna z Nowego Jorku" amerykańska operetka w 4 aktach Gustawa Kerkera.

James Mac Neill Whistler.

Z Jamesem Whistlerem schodzi do grobu jeden z najwybitniejszych malarzy współczesnych. Śmierć słynnego autora „La femme blanche" wywołała powszechny żal nietylko w rodzinnej Anglii i we Francyi, którą zmarły uważał za drugą ojczyznę, ale i w całym świecie.

Urodził się w roku 1835 w Ameryce; jedni twierdzą, że w Baltimore, inni, że w Lowell. Data i miejscowość jego urodzenia, nie są pewne, bo Whistler należał do tych dziwaków, którzy wyznając zasadę *Montre ton Oeuvre, cache ta vie*, nie mówił nigdy ani o sobie, ani o swych stosunkach rodzinnych, natrętnym zaś reporterom podawał tak sprzeczne i nieprawdziwe wiadomości, że na nich polegać nie można.

Wiemy tylko tyle, że był synem inżyniera wojskowego Jerzego, który za czasów cara Mikołaja brał czynny udział w budowie kolei z Petersburga do Moskwy. Whistlerowie należą do starej rodziny irlandzkiej, służącej z ojca na s na w wojsku. Nic więc dziwnego, że oddano Jamesa, jeszcze za życia ojca, do szkoły wojennej w West-point, a po jej ukończeniu zmuszono go do objęcia posady w instytucie kartograficznym. James uległ na razie woli rodziny. Wkrótce jednak wypłatał takiego figla przełożonym, że uwolnili go sami od dalszej służby. Zamalował całą mapę wojskową, oddaną do przerysowania, niemożliwemi karykaturami i odesłał to pierwsze swoje dzieło ministrowi. W pół roku później zjawił się na bruku paryskim, w kwartale łacińskim. Były to czasy największego rozkwitu tej grupy artystów, która od miejsca zebrań w kawiarni przy bulwarze de Clichy, znaną była pod nazwą „Ecole de Battignolles".

Whistler pracował zrazu pod kierunkiem Gleyre'a, którego umiejętności nauczania ma wiele do zawdzięczenia, później kształcił się już samoistnie, słuchając tylko rad i wskazówek Battignolczyków, do których należeli przyjaciele jego Stevens, Fantin-Latour, Degas, Bracquemond, Sir Edward Poynter, obecny prezydent Royal-Academy, Manet, Sisley i Pissaro. Literackimi szermierzami tego koła byli Duranty, Zola i Edmund de Goncourt. Lata przeżyte wśród takich ludzi, i ich artystycznych dążeń, pozostawiły niezatarty ślad w twórczości Whistler.

Velasquez i Japonia, stały się, za ich przykładem, wzorami i mistrzyniami jego sztuki, która wywołała formalny przewrót w malarstwie współczesnem.

W roku 1859 przeniósł się on do Londynu. Pierwszy tam wystawiony obraz „Przy fortepianie", został zaraz zakupiony przez członka Akademii Johna Philippa, wywołując odmiennym sposobem malowania i dziwacznem, jak się wszystkim zdawało, zestawieniem tych samych kolorów, ogromną burzę przeciwko jego twórcy. W następnych latach ukazywały się kolejno słynne dzisiaj obrazy „Matka Girard", „Stary most Westminsteru", „Wapping", „Okręty na Tamizie w lodzie", „Dama w bieli", a każdy z nich ściągał na głowę artysty cały szereg nieprzyjaznych krytyk i zarzutów.

W dziełach tych — pisze historyk sztuki Ryszard Muther — jest już zawarta cała istota Whistlera. Od Velasqueza wziął wstrzemięźliwość w kolorycie, tę szlachetną monochromię, która nie znosi niczego krzyczącego, a uznaje tylko całkiem miękkie odcienia. Od niego wziął biel i tę niedającą się opisać barwę różową, od niego szarość perłową i czarne tony, nie gęste, o połysku srebra. Od Velasqueza wziął silny rzut linii, to „wielkie oko", które pomija wszystko, co nie istotne, a widzi tylko spokojne sylwety i jasną budowę form. Japończycy zaś wykształcili w nim zmysł wprowadzenia czegoś nieoczekiwanego, lekkiego, genialny sposób włączania w poważną całość subtelnych szczegółów. Piłka z piór, wachlarz, mięko stonowana poduszka, kwitnąca gałąź wiśni, nadają jego obrazom całkiem nowy aromat, wonięjący nowoczesnością.

„Japonizm — naturalnie nie w znaczeniu kopii, lecz pełnego smaku przetworzenia zaobserwowanych zalet — był mu przewodnikiem przy kompozycyi krajobrazów. Idąc śladem japońskiej metody, próbował Whistler odtworzyć lekkie, niepochwytne prawie przejawy życia atmosferycznego i migocące światła magazynów, które drżą w nocy purpurą, srebrem i złotem; dym kolei, który blask latarń zmienia w ogniste morze chmur, ulice w tym niezdecydowanym kolorycie, kiedy światło gazu pasuje się z niebieskawemi zasłonami zmroku, nocne ogrody, w których odblysk japońskich lampionów igra na postaciach wytwornie ubranych dziewcząt; ognie sztuczne, gdy rakiety wzbijają się w powietrze i rozsypują, jako delikatny deszcz złoty; latarnie morskie, których drżące światło zbiera się na okrętowych masztach, okrytych barwnemi flagami; gwiazdy, migocące srebrem na wieczornem niebie; światło księżyca, rozlewające się blado-niebieskawym odblaskiem na spokojnem zwierciedle morza. I podobnie jak Japończycy nie dążył do bezmyślnego odtwarzania rzeczywistości. — Sztuka powinna unosić się swobodnie nad rzeczywistością. To, co daje natura, powinno tylko służyć za podkład do samodzielnych fantazyj piękna, do swobodnego przetwarzania symfonicznego kolorystycznych wartości. Dźwięki barwy powinny pieścić oko, jak muzyka ucho. Tem tłómaczą się tytuły dzieł Whistlera. Podobnie jak muzycy, zwykł był szeregować je jako *opus* I. i t. d. Zamiast motywu głównego, podana jest w katalogu kombinacya barw. To znaczy: jeżeli kilka tonów barwy składa się na system melodyi, podpis brzmi „Harmonia“ albo *Arrangement* w barwie zielonej, różowej, czarnej, perłowej i t. p. Jeżeli zaś jedna barwa wspiera akord ogólny, obraz nazywa się: w tonie pomarańczowym, w tonie szarym i t. p. „Ton“ ten jest niejako kluczem dla pozostałej skali tonów“.

Whistler zajmował się również wiele rytownictwem. W roku 1877 przejawił się jego wielki talent w pełni, na wystawie urządzonej przez Coutts Lindsaya w Grosvenor Gallery.

Obejmowała ona kilkadziesiąt sztychów i studyów, nazwanych przez autora symfoniami, nokturnami, harmoniami kolorów.

Z powodu tej wystawy napisał wówczas Ruskin w Fors Clarigera: „We własnym interesie Whistlera nie powinien był Sir Coutts Lindsay przyjmować jego obrazów, w których nieprzyzwoita zarozumiałość artysty graniczy wprost z oszustwem. Wiele już słyszałem o bezczelności tego Londyńczyka, nie przypuszczałem jednak, aby miał tę śmiałość żądania 200 gwinei za to, że podoba mu się miotać garczki pełne farb na głowy publiczności“.

Whistler wytoczył proces Ruskinowi. Oba stronnictwa zawezwały całe armie rzeczoznawców, między innymi Burne-Jonesa, a wyrok wypadł pomyślnie dla skarżącego. Sąd przyznał mu wprawdzie tylko jeden penny odszkodowania, ale od tej chwili zainteresowano się wielce owym śmiałkiem, który zdobył się na rzucenie bojowej rękawicy uwielbianemu przez wszystkich Ruskinowi. Odtąd Whistler zajmował jeszcze nieraz sobą i swoją twórczością, uwagę publiczną Anglii. Napisał broszurę „Art and art critics“, w której wystąpił przeciwko filisterstwu ogółu i banalności panującej w sztuce, wygłaszał odczyty i założył „Internal Society of sculpturs, painters and gravers“, któremu zawdzięcza Anglia międzynarodowe wystawy, zapoznające ją z dziełami wszystkich mistrzów europejskiej sztuki.

Mimo wszystkie pozory dziwactwa, prawdziwie amerykańskiej oryginalności, zacięłości, był Whistler z gruntu dobrym i zacnym człowiekiem. Nie umiał tylko naginać swojej duszy do przeciętnej miary ludzkiej i dlatego miał więcej przeciwników, jak przyjaciół. Zgon jego wywołał jednak wszędzie, gdzie doszła sława jego talentu, szczery żal za jednym z największych artystów naszych czasów. *A. W.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·15 do 20·25, *loco* Ołomuniec 18·90 do 19·—, *loco* Berno-Wiedeń 18·95 do 19·05, na sierpień *loco* Aussig 20·25 do 20·35. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·60 do 41·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 9·—, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 29 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 7·50, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 5·75 do 5·80, żyto na termina 5·10 do 5·30, owies obroczny gotowy 5·50 do 5·80, owies obroczny na termina 4·50 do 4·75, jęczmień pastewny 4·50 do 4·90, jęczmień browarniczy 5·— do 5·40, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·—, groch do gotowania 7·40 do 8·50, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 6·50 do 7·25, kukurudza nowa 5·— do 5·50, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 130·— do 150·—, koniczyna czerwona 50·— do 55·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka 40·— do 50·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·— do 18·25 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·50.

OSTATNIA POCZTA

Szef sztabu generalnego, generał broni baron Beck, który bawi od pewnego czasu w Veldes, powróci dnia 2 sierpnia do Wiednia i po kilkudniowym tutaj pobycie uda się na Najwyższy Dwór w Ischl.

Według informacyi z Berlina zjazd cesarza Wilhelma z królem angielskim Edwardem nastąpi niezawodnie w pierwszych tygodniach jesieni.

Jako domniemanego naczelnego prezesa rządu na Szląsku pruskim wymieniają dzienniki hr. Posadowskyego. Ks. Lichnowsky, któremu ofiarowano pierwotnie tę posadę, odmówił.

W Wrocławiu odbył się wiec polsko-katolicki, na którym uchwalono protest przeciw znanemu listowi pasterskiemu ks. kardynała Koppa. Po przemówieniach pp.: Zakrzewskiego i dr. Bisiela, przyjęto rezolucye, które domagają się większego uwzględnienia potrzeb ludności polsko-katolickiej. Rezolucye te, zredagowane w tonie ostrym, kończy następująca uwaga: Gdyby sprawiedliwe żądania nasze nie zostały uwzględnione, bylibyśmy zmuszeni udać się do najwyższej władzy kościelnej, która nam z pewnością wymierzy sprawiedliwość.

Wedle doniesień *Welt am Montag* przybiera coraz większe rozmiary niezadowolenie górników w nadreńsko-westfalskim rewirze węglowym. Reprezentanci górników przygotowują memoryał, w którym szczegółowo zamierzają przedstawić dolę robotników górniczych. Znawcy stosunków uważają strejk za nieuniknionym.

Z Saarbrücken donoszą do tego samego pisma, że skutkiem wiadomości z rewiru nadreńsko-westfalskiego i wobec nastroju ludności, obawa o gwałtowny wybuch niezadowolenia jest w zupełności uzasadniona.

Poll. Corr. donosi: Pogłoskom, jakoby różnica zdań pomiędzy Rossyą i Japonią zaostrzyła się aż do tego stopnia, że zachodzi obawa wybuchu wojny — zaprzeczają stanowczo wiadomości dochodzące z Londynu. Wedle nich nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że położenie w Azyi Wschodniej jest podrażnione, mianowicie Japonię bardzo dotknęło wystąpienie Rossyan w Korei, — niemniej jednak nieporozumienie nie przybrało dotąd takiego charakteru, by potrzeba było z tej przyczyny przewidywać wojnę.

W londyńskim urzędzie spraw zagranicznych uważają wszelkie wieści o możliwej pomiędzy Japonią a Rossyą wojnie za przesadzone, a podobnie zapatrują się na sprawę w poselstwie japońskiem. Ogólne panuje tu mniemanie, że mocarstwa w pierwszej linii interesowane w sprawie wschodnio-azyatyckiej, ostatecznie otrzymają uspakajające wyjaśnienia ze strony dyplomacyi rossyjskiej.

Z podróżą króla Edwarda i królowej Aleksandry do Irlandyi, łączą w Anglii — jak donosi *Pol. Corr.* — nadzieję, że stosunki Zielonej Wyspy z Brytanią polepszą się znacznie. Jakoż istotnie nigdy władca angielski nie zwiedzał Irlandyi w pomyślniejszych okolicznościach. Przyczynia się od tego widoczny wzrost dobrobytu, datujący od czasu objęcia rządów przez nowego króla. Pod tym względem zachodzi jaskrawa różnica pomiędzy tegoroczną podróżą Edwarda VII., a podróżą, która odbyła w r. 1845 królowa Wiktorya. Wówczas panowała w Irlandyi przerażająca nędza, skutkiem czego odwiedzinom monarchini nadano prywatny tylko charakter, podczas gdy obecnie król zawitał już oficyalnie z całym przepychem.

Nielojalne wystąpienie dublińskiej municypalności, która odrzuciła wniosek o przywitaniu króla hołdowniczym adresem, nie znalazła oddźwięku.

Do dobrego usposobienia ludności przyczyniło się w znacznej mierze przyjęcie przez Izbę gmin przedłożenia o bilu agrarnym, co lud irlandzki uznaje za dowód, że król szczerze myśli o poprawie jego doli.

Trzecim wreszcie momentem życzliwego nastroju ludności irlandzkiej — jak wiadomo szczerze katolickiej — jest przyjazne stanowisko króla wobec Watykanu, ujawnione tak wymownie niedawno wizytą Edwarda VII. u Papieża i kondolencyą jego z powodu zgonu Leona XIII.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ischl, 29 lipca. Najj. Pan przyjął wczoraj na posłuchaniu Ministra skarbu dr. Boehm-Bawerka, który potem odjechał do Weissenbach.

Ischl, 29 lipca. Nowy wspólny Minister skarbu Burian złożył dziś przed południem przysięgę w ręce Monarchy. W zastępstwie hr. Gołuchowskiego interweniował przy tym akcie Minister wojny Pitreich.

Wiedeń, 29 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza dwa Najwyższe pisma odręczne, datowane Ischl 24 b. m.: jedno do P. Ministra hr. Gołuchowskiego, uwalniające go od prowizorycznego kierownictwa wspólnem Ministerstwem skarbu i od kierownictwa centralnym zarządem Bośnii i Hercegowiny; drugie do nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra przy dworze greckim, Stefana barona Buriana, mianujące go wspólnym Ministrem skarbu.

Pan Minister skarbu zamianował: głównego kontrolora podatkowego Wincentego J a s z k i e w i c z a głównym poborcą podatkowym, a poborców Maksymiliana H e y d ę i Michała Ś w i c a r s k i e g o głównymi kontrolerami podatkowymi w obrębie lwowskiej dyrekcyi skarbu.

Wiedeń, 29 lipca. Prezes gabinetu dr. Koerber powrócił dziś rano z Ischl.

Wiedeń, 29 lipca. W Ministerstwie kolei żelaznych odbyły się wczoraj obrady w sprawie rewizyi taryfy cłowej z powodu wyniku konferencyi brukselskiej. Wzięli w nich udział reprezentanci interesowanych Ministerstw i korporacyj przemysłowych. Przewodniczący, szef sekcyi Liharik przedstawił powody zwołania konferencyi. Reprezentanci kół interesowanych wskazywali na to, że konwencya brukselska przyniesie austryackiej produkcyi cukru jak najdotkliwsze szkody. Zaradzić temu można w pierwszym rzędzie przez uregulowanie taryfy kolejowej, którą należy sprowadzić przynajmniej do wysokości taryfy niemieckiej. Potrzebne jest jednak nietylko uregulowanie taryfy eksportowej, ale także zniesienie taryfy dla surowca cukrowego.

Budapeszt, 29 lipca. W sejmie postawi partya rządowa wniosek przerwania dyskusyi nad programem nowego rządu, a rozpoczęcia obrad nad prowizorym budżetowem. Podobno obstrukcya sprzeciwi się uchwaleniu tego wniosku.

Budapeszt, 29 lipca. Jak słychać, wszelkie projekty ugodowe, które się wyłoniły, a miały na celu ugłaskanie obstrukcyi, zostały odrzucone, ponieważ głównym punktem strony przeciwnej było to, aby Rząd dał stanowcze oświadczenie, że do pewnego wyznaczonego terminu zaprowadzi komendę w węgierskim języku. Na to zaś ani stronnictwo liberalne ani rząd nie mógł się zgodzić.

Budapeszt, 29 lipca. Zmarł tu pozasłużbowy prezydent królewskiej kuryi Aleksander Vervessy, w 75 r. życia.

Koburg, 29 lipca. Ks. Ferdynand bułgarski odjechał wczoraj po południu wraz z innymi członkami domu koburskiego, przybyłymi z okazyi rocznicy śmierci ks. Augusta Koburga, do Monachium, zkąd uda się do swych dóbr na Węgrzech.

Monachium, 29 lipca. Wczoraj wieczorem przybył tu ks. Ferdynand bułgarski.

Rzym, 29 lipca. Królowa matka Małgorzata przybyła tu wczoraj, a król Wiktor Emanuel przybędzie dziś, aby wziąć udział w nabożeństwie w rocznicę śmierci króla Humberta.

Rzym, 29 lipca. Przybył tu kardynał Vaszary.

Rzym, 29 lipca. *Patria* zapewnia, że car i carowa przybędą z końcem października do Rzymu w odwiedziny króla włoskiego i złożą przy tej sposobności także wizytę Papieżowi.

Paryż, 29 lipca. Konserwatywne dzienniki atakują ostro prezesa gabinetu Combesa, ponieważ nawet nie kazał się zastąpić na wczorajszem nabożeństwie za duszę ś p. Papieża w kościele *Notre Dame. Figaro* powiada, że Combes wyraźnie dał tem do zrozumienia, że chciał ugłaskać antyklerykałów, którzy grozili ulicznemi demonstracyami. Czy nie należy się obawiać, że kardynałowie będą się czuli dotkniętymi tem zachowaniem się francuskiego rządu — jest to bowiem jedyny rząd w Europie, który swą nieobecnością podczas żałobnego nabożeństwa, zaprotestował przeciw hołdom, złożonym pamięci zmarłego Papieża. Czy kardynałowie mogą wobec takich stosunków wybrać przyjaznego Francyi Papieża? Radykalne dzienniki oświadczają, że niejednolite postępowanie ministrów przy tej okazyi dowodzi, iż w obecnym gabinecie nastąpiło rozdwojenie. *Lanterne* pisze, że oba kierunki, które zwalczają się w ministerstwie, wyraźnie zadokumentowały swe istnienie.

Madryt, 29 lipca. Rząd zażądał kredytu 4-milionowego, z czego 2 miliony będą użyte na arsenały w Kadyksie, Kartagenie i Ferrolu, a 2 miliony na czynną flotę.

Londyn, 29 lipca. W Izbie gmin, w dalszym ciągu obrad nad przedłożeniem cukrowem, zwalczało kilku liberalnych posłów konwencyę cukrową i oświadczyło, że rezultatem jej będzie podwyższenie ceny cukru. Liberalny poseł Boyce zapytał, czy rząd zastosuje klauzulę karną na wypadek, gdyby Austrya i Węgry nie cofnęły swej ustawy cukrowej przed dniem 1 września b. r. Sekretarz stanu ministerstwa handlu zaznaczył, że Anglia według postanowień konwencyi nie będzie obowiązana zastosować klauzuli karnej, aż komisya cukrowa nie orzeknie, że Anglia jest do tego zobowiązana. Komisya zaś ta nie zbierze się przed 1 października.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 lipca 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·32, Renta majowa 100·40, Węgierska renta koronowa 99·30, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 662·—, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 731·50, Akcye Anglobanku 274·—, Akcye Unionbanku 527·—. Akcye Bankvereinu 480·—, Akcye Länderbanku 409·50, Akcye Kolei państwowych 667·50, Lombardy 82·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 367·—, Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—. Losy tureckie 121·75, Ruble 253·—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·—, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 98·85, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Towkredytowego ziemskiego 98·70.

Wiedeń, 29 lipca 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·32, Renta majowa 100·40, Węgierska renta koronowa 99·30, Akcye austr. Zakładu kredytowego 662·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 732·—, Akcye Anglobanku 274·—, Akcye Unionbanku 527·—, Akcye Bankvereinu 480·—, Akcye Länderbanku 409·75, Akcye Kolei państw. 667·75, Lombardy 82·—, Akcye kolei Elbethal 423·—. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 359·50, Akcye Alpiny 367·—, Akcye Rima Muranyi 457·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 121·—.

Wiedeń, 29 lipca 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 661·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 730·—, Akcye Anglobanku 273·—, Akcye Unionbanku 527·—, Akcye Länderbanku 409·—. Akcye Bankvereinu 479·—, Akc. Bodencredit 914·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 667·50, Akcye kolei Południowej 82·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 422·—, Akcye kolei Północnej 5390, Akcye kolei czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 365·50, Akcye Rima Muranyi 455·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1610·—, Akcye Fabryki broni 349·—, Akcye Tureckie tytoniowe 359·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·75, Renta majowa 100·35, Austryacka Renta koronowa 100·60, Węgierska Renta koron. 99·25, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·70, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·12, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·90, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·30, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·45, Losy tureckie 121·— Marki 117·25, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie).
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·57	z Stryja.
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmező.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zieckę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körösmező, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	*) do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	do Pustomyt, (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżny, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudnia, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
	11·05	do Stryja.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. **Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środ.-europ. jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. lipca 1903.

HOTEL GEORGE

PP. E hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, Z. Komorowicz z Zakopanego, M. Zieliński ze Strutyn, Z. Jędrzejowicz z Sokala.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. F. Janowski z Rożniatowa, A. Waligórski z Swaryczowa, B Taganowitsch z Radziwiłłowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

P. K. hr. Plater z Hłuboczka wyż.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9-tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. lipca 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	570	—	580	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	80	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	50	—	—
4% los. w 56 lat	98	55	99	25
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	-	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	-
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. lipca 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.40	100.60
styczeń-lipiec	100.30	100 50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.75	100.95
kwiecień-październik	100.75	100.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	175.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155.—	156.—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184.—	186.60
„ „ 1864 po 100 zł.	248.—	252.—
„ „ 1864 po 50 zł.	248.—	252.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.75	301.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.90	121.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.70	100.90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100 15	101.15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.50	—.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	513.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128 10	129 10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.15	101.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.65	115 65
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135 20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.45	101.45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100 50	101.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.30	101 30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marck 4 pr.	119.	120.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.35	99.55
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.—	158.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199.—	202.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	199.—	202.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 75	99.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278.—	283.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.20	108.20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98 85	99.85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.80	99·80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.—	97. -
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr.	83.60	88.60
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	121.50	122.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.30	10 .30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	287.—	291.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277.—	281.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip 10 pr. prem. los 5 pr.	111.—	113.—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.75
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	93.—	93 65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.30	99 20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.75	102 50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.50	102.50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.85	101 85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.10	111 10
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	115.90	116.90
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.10	102.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.15	102 15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.15	94 15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.—	100 90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18 80	19.80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	430.—	436.—
Clary 40 zł. mk.	163.—	164.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80.—	83.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	75 50
Palffy 40 zł. mk.	171 —	180 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.—	55.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.60	2 .60
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	221. -	231.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	80.—	81.—
St. Genois 40 zł. mk.	255.—	270.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	274.—	275.
Peszt. banku handl. 500 zł.	2693.—	2697.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	731.—	732.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	520.—	522.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	537.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	41 . —	410.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1584.—	1599.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	528.—	530.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245.—	246.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	251.—	252.
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400.—	5426.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575.—	578.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	401.—	402.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	882.—	886.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	624 —	630.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1035.—	1045.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	366.—	367.—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1620.—	1630.—
Schodnicy 500 kor.	705.—	715.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	375.—	380.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.27½	117.47
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.15	239 35
Paryż za 100 franków	95.12½	95.27½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.65½
Włoskie banki	95 12½	95.30
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.05	95 15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.09
20-markówka	23.48	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.25	117.50
Włoskie banknoty za 100 lir	95.15	95.35
Ruble	2.52¾	2.53½

Licytacye.

L. 4429 z r. 1903 [5872 3—3]

Doniesienie.

Dnia 5. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w c. i k. intendanturze 1. korpusu w Krakowie publiczna rozprawa ofertowa celem zapewnienia:

1900 m³ twardego drzewa opałowego dla Krakowa,

60 m³ twardego drzewa opałowego dla Bochni,

600 m³ twardego drzewa opałowego i 100 m³ miękkiego drzewa opałowego dla Tarnowa,

1400 m³ twardego drzewa opałowego i 560 m³ miękkiego drzewa opałowego dla Ołomuńca,

126 m³ twardego drzewa opałowego i 420 m³ miękkiego drzewa opałowego dla Opawy, tudzież

450 q siana,

250 q słomy mierzwy na pościółkę i

350 q słomy równej do łóżek dla Opawy.

Szczegółowe warunki dostawy ogłoszone są dnia 19. lipca 1903 w „Gazecie Lwowskiej", w „Czasie" i w „Nowej Reformie.

Z c. i k. intendantury 1. korpusu.

Kraków, 16. lipca 1903.

L. cz. E. VIII. 678/3 (4) [6086 3—3]

Na żądanie król. węg. Skarbu Państwa zastąpionego przez adwokata dr. Rittigsteina, odbędzie się dnia 4. sierpnia 1903 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22., licytacya realności lwh. 270 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi a składającej się z parc. bud. lk. 220 i zbudowanego na niej domu murowanego wraz z przybudową drewnianą i przynależnościami, składającemi się 9 z sztuk podwójnych okien, 2 sztuk podwójnych drzwi, 9 okiennic, 4 konewek i 12 kluczy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 18.500 kor., przynależności zaś na 88 kor.

Najniższa cena wynosi 9294 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 30. czerwca 1903.

L. 83.949. [6131 3 - 3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904, 1905, odbędzie się dnia 17. sierpnia 1903 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1903 wynoszą: w sekcyi drogowej Łańcut 1630 kor. 44 hal, w sekcyi drogowej Rzeszów 7605 kor. 43 hal. Razem 9235 kor. 87 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 17. lipca 1903.

L cz. E 22/3 (3) [6140 2—3]

W sprawie egzekucyjnej Iwana Męłeszko i Józefa Kraszewskiego przeciw Władysławowi Wiktorowi 2-im. Jabłońskiemu i Wandzie Jabłońskiej o rozdział wspólności, odbędzie się dnia 18. sierpnia 1903 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie, w sali Nr. 140., licytacya majętności Derzów część Jabłońskich objęta lwh. 418 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Stryju w 1/3 części Władysława Wiktora 2 im. Jabłońskiego, w 1/3 części Wandy Jabłońskiej i w 1/3 części Jwana Męłeszko i Józefa Kraszewskiego po połowie własnej, wraz z przynależytościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, w protokole z dnia 30. czerwca 1903 l. cz. E. 22/3 (3) opisanemi.

Nieruchomość, na licytacyę wystawiona, z przynależytościami ocenioną jest na 132.000 koron.

Cena wywołania i najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 120.000 kor.

Wierzycielom na sprzedać się mającej majętności hipotecznie zabezpieczonym, warowane zostają ich prawa zastawu bez względu na wysokość ceny kupna.

Warunki licytacyjne w protokole z dnia 30. czerwca 1903 E. 22/3 (3) ustalone, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. E. 858/3 (2) E. 546/3 (5) [6148 2—3]

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i w Sanoku i Szymona Parnesa w Brzozowie, odbędzie się dnia 28. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 17., licytacya a) realności lwh. 640 ks. gr. Humniska. b) 2/3 części realności lwh. 728 ks. gr. Brzozów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1150 kor., ad b) na 1006 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 766 kor. 67 hal., ad b) 671 kor. 12 hal., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, ktore sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 6. czerwca 1903.

Zl. 4023. [6015 1—2]

AVISO.

Auf das in der Nr. 170 vom 28. d. Mts dieses Blattes verlautbarte Aviso wegen Lieferung von Brennholz und Steinkohlen für die Stationen Przemyśl, Gródek, Jarosłau, Rzeszów, Stryj, Dębica, Łańcut und Sambor wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. u. k. Intendanz des 10. Corps, dann bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in den vorgenannten Stationen täglich vormittags eingesehen werden.

K. u. k. Intendanz des 10 Corps.

Przemyśl, am 20. Juli 1903.

L. cz. E. 155/3 (7) 158/3 (7) [6123]

Dnia 29. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15., odbędzie się licytacya realności a) lwh. 157 ks. gr. gk. Ruzdwiany b) lwh. 160 ks. gr. gk. Ruzdwiany, c) lwh. 159 ks. gr. gk. Ruzdwiany objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z budynków gospodarskich i ziemiopłodów, ad b) z ziemiopłodów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2170 kor., ad b) na 700 kor., ad c) na 16 kor., przynależności ad a) na zaś 363 kor., ad b) na 20 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1688 kor. 66 hal., ad b) 480 kor., ad c) 10 kor. 66 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 1. lipca 1903.

L. cz. E. 3299/3 (12) [6164]

Dłużnik firma Dedrzeński i Spka.

Na żądanie Chaskla Färbera zastąpionego przez adw. dr. Benisa, odbędzie się dnia 9. września 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8., licytacya realności lwh. 188 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej przy ul. Kącik położonej a stanowiącej fabrykę wyrobów metalowych firmy Dedrzeński i Spka w Podgórzu wraz z przynależnościami, składającemi się z maszyn, narzędzi i sprzętów do fabryki oraz budynków fabrycznych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 38 0 kor., przynależności zaś na 36089 kor.

Najniższa cena wynosi 20.591 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 8. lipca 1903.

L. cz. E. 2144/3 (5) [6111]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dr. Glogiera, odbędzie się dnia 25. sierpnia 1903 o godz. 11½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. w Tarnopolu licytacya a) ciała tab. lwh. 1743 kat. gm. Tarnopol objętego z parcel gr. lk. 2638 i 5725 się składającego, b) ciała tab. lwh 2089 tejże gm. z parcel lasu pod l. kat. 1980 i 1981 się składającego, c) ciała tab lwh. 2026 tejże gminy z parcel łąki i lasu l. kat 1964 i 1965/2 się składającego, d) ciała tab. lwh. 1936 tejże gminy z parceli lasu l. kat. 1965/1 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 1850 kor., ad b) na 940 kor., ad c) na 1350 kor., ad d) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1238 kor. 34 hal, ad b) 626 kor. 67 hal., ad c) 900 kor., ad d) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 8. lipca 1903.

L. cz. E. 2086/3 (7) [6110]

Na żądanie p. Hryńka Ciunyka, odbędzie się dnia 25. sierpnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1., w Tarnopolu licytacya 2/5 części ciała tab. lwh. 402 Bucniów objętego z parc. gr. kat. l. 1412/1, 1674, 2028/1, 2382, 2682 i 3023 się składającego

b) 2/5 części ciała tab. lwh. 404 tejże gminy z p. gr. 648, 649, 463/2, 1301/1, 1302/2 i 2159/4 i p. b. 114/1, na której znajduje się realność pod l. kons. 95 się składającego;

c) 2/5 części ciała tab. lwh. 607 tejże gminy z p. gr. l. kat. 1827/1 i 1828/1 się składającego;

d) ciała tab. lwh. 1095 tejże gminy z parc. gr. 2127/2 i 2127/3 się składającego;

e) ciała tab. lwh. 1097 tejże gminy z parcel gr. 1594 i 2830/2 się składającego;

f) ciała tab. 1378 gm. Bucniów z parceli gr. l. kat. 2866/2 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 1040 kor., ad b) na 2237 kor., ad c) na 292 kor., ad d) na 1200 kor., ad e) na 500 kor., ad f) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 693 kor. 34 hal., ad b) kwotę 1491 kor. 34 hal., c) kwotę 194 kor. 67 hal., ad d) kwotę 800 kor. ad e) kwotę 333 kor. 34 hal., ad f) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 8. lipca 1903.

L. cz. E. 15/3 (4) [6119]

Na żądanie Samuela Aufrichta zastąpionego przez adw. dr. M. Alwina z Ropczyc, odbędzie się dnia 28. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12., licytacya realności lwh. 142 ks. gr. gm. Strzyżów objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5204 kor.

Najniższa cena wynosi 2602 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 26. czerwca 1903.

L. cz. E. 1384/3 (4) [6167]

Dnia 7. września 1903 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się w biurze Nr. 14. licytacya realności wyk. hip. 475 ks. gr. gm. Kleparów objętej, Katarzyny Witeusz własnej składającej się z domu drewnianego dylowanego z ogrodem wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oceniania z dnia 26. czerwca 1903 l. cz. E. 1384/3 (2).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3671 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 1835 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, obecnie zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 20. lipca 1903.

Konkursa.

L. 4467/03 [6078 3—3]

Ogłoszenie.

Celem obsadzenia jednego miejsca bezpłatnego w małem Seminaryum we Lwowie przez ś. p. Jana Kucharskiego, byłego proboszcza obrz. łać. w Trembowli fundowanego, Konsystorz Metropolitalny obrz. łać. ogłasza niniejszem konkurs po dzień 10. sierpnia 1903 r.

Ubiegać się o to miejsce mogą chłopcy obrz. łać w dyecezyi lwowskiej urodzeni, którzy od ślubnych, uczciwych i ubogich narodowości polskiej pochodzą rodziców, liczą najwięcej 13 lat wieku a ukończyli z postępem celującym klasę 2 lub 3 gimnazyalną i dobrem cieszą się zdrowiem.

Między zgłoszonymi mają pierwszeństwo podług postanowienia ś. p. fundatora synowie biednych ale prawych urzędników prywatnych, między tymi zaś przy równych warunkach tacy, którzy udowodnią rodowód szlachecki.

Ubiegający się o to miejsce kandydaci powinni objawić szczerą chęć wstąpienia do stanu duchownego i podania swoje zaopatrzone w potrzebne świadectwa i dokumenta a mianowicie metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z ostatniego przynajmniej półrocza szkolnego i świadectwo zdrowia, ci zaś, którzy na szlacheckie powołują się pochodzenie także dokument, stwierdzający rodowód szlachecki, wnieść w terminie powyżej oznaczonym do Konsystorza lwowskiego obrz. łać.

Z Konsystorza Metropolitalnego obrz. łać.
We Lwowie, dnia 20. lipca 1903.

L. 83267/II. [6175 1—3]

KONKURS

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Czarnokońcach wielkich z poborami 3 klasy, 3 stopnia i ryczałtem 815 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19. sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 25. lipca 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. Спр. Pr. 211/3 (2) [6153]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числї 151 часописи: „Дїло“ з дня 21. липня 1903 під написею: „Шляхоцкі грабарі культури і їх помічники“ в уступах від слів: „Се доконує ся“ до „сподїють ся авансу“ і від слів: „і хоч австрийске правительство“ до „за се одвічальним“ і 2. „Нагінка за социялїстами“ в уступах від слів: „Для оправданя своєї“ до „австрийскої держави“ і від слів: „але наперед“ до кінця містять в собі знамена злочину з §. 65 а і провини з §§. 300 і 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 25. липня 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 86/3 [5688 1—3]

Katarzynę Kamińską z Wojkowa uznano marnotrawczynią, kuratorem jej Wojciech Kamiński z Wojkowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 14. maja 1903.

L. cz. P. 135/3 [5689 1—3]

Wojciech Cwięka ze Trzciany uznany umysłowo chorym, kuratorem Jan Jaborski ze Trzciany.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 30. maja 1903.

L. cz. P. 125 3 (2) [5693 1—3]

Marya Gurynowicz uznaną została za marnotrawną, a kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Dołżyńskiego z Hnilcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. P. 297/00 (2) [5694 1—3]

Pawło Gorynowicz z Hnilcza uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Mikołaj Dołżyński z Hnilcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 31. października 1900.

L. cz. P. VII. 104/3 (10) [5715 1—3]

Iwan Woźniak z Błażowa z powodu choroby umysłowej oddany został pod kuratelę.

Kuratorem dla jego osoby i majątku ustanowiono Dmytra Pukalaka z Błażowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 11. maja 1903.

L. cz. P. 532/00 (9) [5717 1—3]

Kasyan Rewczuk, syn Dmytra, z Turylcza uznany umysłowo chorym a kuratorem dlań ustanowiono Dmytra Rewczuka z Turylcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 11. czerwca 1901.

L. cz. L 6/2 (2) [5727 1—3]

Iwana Wynnyka oddaje się z powodu marnotrawstwa pod kuratelę.

Kuratorem ustanawia się Dmytra Myndiuka ze Słobody Niebyłowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, 10. czerwca 1902.

L. cz. P. 186 3 (4) [5739 1—3]

Iwana Rebuchę z Sarańczuk uznano marnotrawnym, kuratorem ustanowiono Wasyla Dubczaka z Sarańczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 27. maja 1903.

L. cz. L. 8/3 [5745 1—3]

Za umysłowo chorą uznano Małgorzatę Kowalską w Pisarzowej. Kuratorem jej ustanowiono Jana Kowalskiego w Pisarzowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 5. czerwca 1903.

L. cz. P. 150/3 (1) [5798 1—3]

Semian Małańczuk z Wyszkowa został uznany marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Małańczuka z Wyszkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 5. maja 1903.

L. cz. P. VIII. 41/3 (3) [5770 1—3]

Andryj Ruczenczyn z Uhrynowa średniego został uznany marnotrawcą, a kuratorem dlań ustanowiono Iwana Wasylów, syna Pawła z Uhrynowa średniego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, 20. lutego 1903.

L. cz. L. 3/3 (22) [5799 1—3]

Marnotrawcą uznano Wawrzyńca Gałasia w Jasionce. Kuratorem jego ustanowiono Jana Guzka tamże.

C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 13. lipca 1903.

L. cz. L. 12/2 (5) [5804 1—3]

Iwan Furtak, syn Andrucha, z Ładyczyna uznany marnotrawcą.

Kurator Pańko Furtak tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 30. stycznia 1903.

L. cz. P. 86/3 (3) [5808 1—3]

Iwan Skabara Hryńków, rolnik z Kościelnik zostaje za marnotrawcę uznanym i dlań kurator Michał Słupski rolnik z Kościelnik ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rudki, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. P. 84/95 (2) [5833 1—3]

Józef i Agnieszka Szelowie z Przedmieścia Czudeckiego marnotrawnymi uznani zostali.

Kuratorem dla nich ustanowiono Wawrzyńca Ziobrę z Przedmieścia Czudeckiego.

Strzyżów, 24 sierpnia 1895.

L. cz. P. 208/3 (7) [5836 1—3]

Obwieszczenie.

Franko Wiszniowski uznany marnotrawnym, kuratorem ustanowiono Nykołę Wiszniowskiego z Hryniowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 26. maja 1903.

L. cz. P. 237/3 (5) [5837 1—3]

Obwieszczenie.

Ołeksę Kohutiaka uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jakima Wintoniuka z Przybyłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 9. czerwca 1903.

L. cz. L 9/03 (5) [5810]

Andruch Marczyn z Darachowa marnotrawny, kuratorem dla niego ustanowiony jest Roman Pełechaty z Darachowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, 25. czerwca 1903.

L. cz. P. 155/3 (4) [5692]

Michała Szandrowskiego z Uherec uznano za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Jana Szandrowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, 27. czerwca 1903.

L. cz. L. 8/3 (4) [5696]

Dla Maryanny Omasta z Tresny uznanej umysłowo niedołężną ustanowiono kuratorem Józefa Szczyrka.

C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, 25. czerwca 1903.

L cz. P. 204 3 (1) [5740]

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach uchwałą z dnia 20. czerwca 1903 l. cz. Nc. IV. 142/3 (5) zatwierdzenia, kuratelę nad Maryą z Niedźwiedzkich Chwałkowską w Brzeżanach, z powodu stwierdzonej przez Sąd choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Franciszka Białogórskiego w Brzeżanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 17. czerwca 1903.

L cz. L VII. 4/3 (7) [5661]

1. Maryan Jakóbowski, 2. Adelajda Srokowska, 3. Wacław Hejański, 4. Anastazya Rybska albo Rebska, 5. Marya Ragan, 6 Ignacy Bach, 7. Chaim Jakób Gerstl, 8. Erazm Kisielewski, 9. Marya Rybak, 10. Franciszka Rossowska, 11. Mikołaj Worobiec, 12. Aleksander Chaszczewski, 13. Teofil Czarnik, 14. Stanisław Szeptycki, 15. Lea Arnold, 16 Lea Acker uznani zostali umysłowo chorymi i 17. Zygmunt Hekajłło nie znany z miejsca pobytu.

Kuratorami ustanowieni ad: 1. Franciszek Jakóbowski, Lwów, 2. Jan Srokowski, 3. Erazm Malinowski, 4. Ołeksa Pańkiewicz, Wielkie oczy, 5. Dr. Franciszek Jasiński, Lwów, 6. Dr. Emil Parnas, Lwów, 7. Mechel Knopf, Bogdanówka pod Lwowem, 8. Michał Buszek, Lwów, 9. Błażej Rybak, Lwów, 10. Franciszek Kowalczyk, konduktor kol. Lwów, 11. Szczepan Dylewicz, stolarz, Lwów, 12. Jan Biłobran, krawiec, Lwów, 13. Antoni Czarnik, handlarz wieprzów, Lewandówka, 14. Franciszek Tomaszewski, 15. Maurycy Arnold, 16. Samuel Acker, 17. adw. dr. Antoni Dzięedzielewicz.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXVI.
Lwów, dnia 30. czerwca 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ob. I. 1337/3 (1) [6099 3—3]

Przeciw Karolowi Olesiowi niewiadomemu z życia i miejsca pobytu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Antoniego Hładec i Mikołaja Hładec pozew o zapłatę kwoty 80 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13. sierpnia 1903 godzinę 8 rano w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Karola Olesia ustanawia się pana Michała Olesia w Żydaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Olesia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żydaczów, dnia 15. lipca 1903.

L cz. C. I. 248/3 (1) [6117 3—3]

Przeciw Chanie Strassman zam. Widmann Efroimowi Strassman i Alcie Fuli Strassman zam. Weiss, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie przez Jakóba Lęę i Chaję Strassman, tudzież Wolfa Landsmana pozew o uznanie własności realności lwh. 239 ks. gr. gm. Rożniatów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3. sierpnia 1903 o godz. 10 z rana.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu powyższych pozwanych ustanawia się pana Andrzeja Pawlisza, c. k. notaryusza w Rożniatowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rożniatów, dnia 25. lipca 1903.

L. cz. A. 437/1 (6) [5194 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 6. października 1901 zmarł w Sieniawie Salomon Cetlerbaum, po którym na podstawie ustawy powołaną jest między innymi do dziedziczenia także córka jego Estera Cetlerbaum.

Gdy miejsce pobytu Estery Cetlerbaum nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła deklaracyę do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Berlem Cetlerbaumem z Sieniawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sieniawa, 31. maja 1903.

L. 81.864 [6130 2—3]

Obwieszczenie.

Stosownie do postanowienia §. 35 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 c. k. Namiestnictwo podaje do wiadomości, że państwowe egzamina przepisane dla kandydatów na gospodarzy leśnych rozpoczną się dnia 1. września 1903 a egzamina przepisane dla pomocników w technicznej i ochronnej służbie leśnej dnia 12. września, każdym razem o godzinie 9 rano.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu na gospodarzy leśnych, mają się zgłosić w dzień przed rozpoczęciem egzaminu t. j. w poniedziałek 31. sierpnia br. o godzinie 9 rano, a kandydaci na pomocników w technicznej i ochronnej służbie leśnej w dniu rozpoczęcia egzaminu t. j. w sobotę 12. września 1903 o godzinie 9 rano w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie u przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej i wykazać się certyfikatem tożsamości osoby, następnie w wypadkach przewidzianych w §. 4 ust. 2, względnie w §. 30 powołanego rozporządzenia ministeryalnego świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia, dalej kwitem c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną lub uwolnieniem od opłaty tej taksy, wreszcie złożyć przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów na gospodarzy leśnych 30 kor., a dla kandydatów na pomocników w technicznej i ochronnej służbie leśnej 10 kor.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 20. lipca 1903.

L 99.421.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. lipca 1903.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Kołomyja	Gwoździec stary.
Nosacizna	Podhajce	Burkanów, Nowosiółka.
	Tarnopol	Tarnopol.
	Trembowla	Podhajczyki, Wierzbowiec.
	Zaleszczyki	Duninów (ob. dw.).
Parchy	Borszczów	Wysuczka.
	Brody	Szczurowice.
	Brzozów	Przysiętnica.
	Buczacz	Koropiec, Ostra, Sawałuski, Zielona.
	Chrzanów	Jaworzno.
	Czortków	Bazar (gm. i ob. dw.), Dżuryn, Krzywołuka.
	Dąbrowa	Cwików, Dyament (ob. dw.), Kłyż, Olesno, Oleśnica, (Kozubów), Swarzów, Targowisko.
	Dolina	Czołhany, Nowosielica, Wołoska Wieś.
	Drohobycz	Gaje wyżne, Rabczyce.
	Horodenka	Głuszków.
	Jarosław	Ciemierzowice (ob. dw.), Nowa Grobla, Surochów, Swięte.
	Jasło	Brzyska, Łazy dębowieckie, Mytarz, Opacie.
	Jaworów	Cetula, Jażów nowy, (Wola jażowska), Kurniki, Siedliska, Starzyska.
	Kałusz	Wojniłów.
	Krosno	Czarnorzeki, Faliszówka, Lipowica Lubatowa.
	Lisko	Hoszowczyk, Serednie małe.
	Lwów	Piaski (ob. dw.).
	Mielec	Radomyśl, Ruda.
	Mościska	Makuniów.
	Nadwórna	Majdan graniczny ad Majdan średni, Osławy czarne.
	Nisko	Kamień
	Przemyślany	Słowa.
	Przeworsk	Siennów ob. dw).
	Ropczyce	Brzeźnica, Czarna.
	Rudki	Pohorce.
	Sambor	Stupnica.
	Sanok	Mrzygłód.
	Sniatyn	Popielniki.
	Stanisławów	Jamnica.
	Stary Sambor	Łopuszanka.
	Stryj	Chromochorb, Dołhołuka (ob. dw.), Orawczyk.
	Tarnopol	Borki wielkie.
	Tarnów	Bobrowniki małe, (ob. dw.), Głów, Kobierzyn, (ob. dw.), Lichwin (ob. dw.), Siedliska (gm. i ob. dw.), Tarnów, (Strusina).
	Tłumacz	Worona.
	Trembowla	Budzanów Iwanówka, Łaskowce.
	Turka	Jawora.
	Zaleszczyki	Dźwiniacz.
	Zbaraż	Koziary.
	Złoczów	Zarudzie, Zborów.
	Żółkiew	Kupiczwola (ob. dw.).
	Żydaczów	Hanowce, Sulatycze.
Otręt	Horodenka	Chmielowa, (Zarwanica), Czernelica.
	Przemyślany	Uniów.
	Stanisławów	Halicz.
Róża wąglikowa	Biała	Bystra.
	Brody	Berlin, Hrycawola, Koniuszków.
	Czortków	Kolędziany.
	Jarosław	Wietlin.
	Nowytarg	Stare Bystre.
	Podgórze	Lusina.
	Przemyślany	Dusanów, Unterwalden.
	Rawa	Bełzec (ob. dw.).
	Rudki	Zagórze.
	Tarnobrzeg	Zbydniów.
	Tarnów	Łęk ad Partyń.
	Tłumacz	Ostrynia (ob. dw.), Strychańce.
Pomór świń	Bochnia	Borek.
	Borszczów	Bilcze złote (gm. i ob dw.), Borszczów, Chudykowce, Głęboczek, Jezierzanka, Kapuścińce, Konstancya, Kozaczyzna, Łanowce (ob. dw.), Łatkowce, Oleksińce, Paniowce, Skala, Słobódka turylecka, Wierzchniakowce. Zielińce.
	Buczacz	Browary, Jazłowiec, Nowosiółka jazłowiecka (ob. dw.), Potok złoty, Skomorochy.
	Cieszanów	Borchów, Nowe Sioło, Oleszyce miasto, Podemszczyzna, Załuże.
	Czortków	Byczkowce (ob. dw.), Jagielnica, Świdowi, Szwajkowce.
	Drohobycz	Michałowice.
	Gródek	Porzecze lubieńskie.
	Jarosław	Nielepkowice.
	Jaworów	Bonów.
	Kamionka	Wierzblany,
	Kolbuszowa	Kupno, Krzątka, Ranizów, Wola ranizowska.
	Kraków	Russocice.
	Lwów	Dublany.
	Nisko	Jeżowe, Kończyce, Rudnik, Steinau, Zarzecze.
	Nowytarg	Czarny Dunajec.
	Pilzno	Głowaczowa (Gołomki), Jodłowa.
	Rohatyn	Bołszowce (ob. dw.), Dydiatyn (ob. dw.), Kołokolin, Korostowice, Nastaszczyn, Rohatyn, Sarnki średnie, Słobódka konkolnicka, Zurów.
	Rudki	Nowa Wieś.
	Skałat	Iwanówka, Przekalec, Touste.
	Stanisławów	Kończaki nowe, Maryampol miasto, Uhrynów dolny.
	Stary Sambor	Suszczyca mała, Wołcza dolna.
	Strzyżów	Rożanka, (Dobrzechówka ob. dw.).
	Tarnopol	Bajkowce, Borki wielkie, Jhrowica, Obarzańce, Stechnikowce (gm. i ob. dw.), Szlachcińce, Tarnopol, Zarudzie.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pomór świń	Tarnów	Koszyce wielkie.
	Zaleszczyki	Buraków ka, Lisowce (ob. dw.), Szutromińce (gm. i ob. dw.).
Wścieklizna	Chrzanów	Dulowa.
	Kołomyja	Iwanowce, Dulowa.
	Lwów	Borki janowskie, Dmytrowice.
	Przemyśl	Niżankowice, Ostrów, Wilcza.
	Rohatyn	Wiszniów.
	Tłumacz	Lackie szlacheckie.
	Turka	Swidnik.
Cholera drobiu	Pilzno	Zassów (gm. i ob. dw.).

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Austrya dolna.

Zaraza pyska i racic: Deutschbrodersdorf p. Mödling.

Bukowina.

Nosacizna: Dornawatra (pow. Kimpolung), Onuth (pow. Kocmań).

Pomór świń: Tolowamica (pow. Gurahumora), Iwankoutz, (pow. Kocmań), Czerniowce miasto.

Czechy.

Zaraza pyska i racic: Jolensdorf i Ober-Leutensdorf (pow. Brüx), Bruch i Fleyh (pow. Dux), Grosschöba (pow. Eger), Neudek (pow. Graslitz), Jokes (pow. Joachimstal), Zwetbau (pow. Karlsbad), Gross-Bow i Horaždowitz (pow. Strakonitz), Moldau (pow. Cieplice).

Nosacizna: Rudetsch (pow. Karolinenthal).

Morawa.

Nosacizna: Dedkowitz (pow. Kremsier).

Szląsk.

Pomór świń: Baumgarten, Perstetz i Szimoradz (pow. Bielsko), Einsiedel Raase (pow. Freudenthal), Cieszyn (pow. Cieszyn).

Węgry.

Zaraza pyska i racic: w 301 miejscowościach 2162 zagrodach. Z tego przypada na graniczące z Galicyą komitaty: Liptó w 3 miejsc. 87 zagrodach, Máramaros w 35 miejsc. 195 zagrodach, Sáros w 6 miejsc. 41 zagrodach, Trencsén 1. miejsc. 6 zagrodach, Ung. 5 miejsc. 11 zagrodach, Zemplén 7 miejsc. 33 zagrodach.

Rosya.

(Gubernia kielecka).

Parchy u koni: powiat Andrzejowski, gm. Mierzwin, miejsc. Belk pow. Pinczowski, gm. Pinczów, miejsc. Szczypiec, pow. Stopnicki, gm. Pawłów, folwark Pawłów.

Pomór świń: Powiat Stopnicki gm. Busk. folwark Nadole gm. Wojcza miejsc. Trzebica.

Niemcy.

Zaraza pyska i racic: w 27 gminach 98 zagrodach.
Zaraza płucna: okręg rządowy Bydgoszcz gmina Gniezno.
Pomór świń: w 1215 gminach i 1646 zagrodach.
Nosacizna: w 25 gminach i 27 zagrodach.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. lipca 1903.

L. cz. IV. 881/261 (1) [5248 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że Hryń Halko zmarł w Uhrynowie górnym dnia 15. stycznia 1881.

Gdy miejsce pobytu spadkobierczyni Jewdochy Mełnyk nie jest znanem, wzywa się ją, by w przeciągu roku, licząc od daty edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem, adwokatem dr. Liebermanem w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 1. marca 1903.

L. cz. A. 288 2 (10) [5215 1—3]

Podaje się do wiadomości, że dnia 4. kwietnia 1902 zmarł w Nadwórnie Abraham Jossel Strimber.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do spadku tego, wzywa się wszystkich, którzyby sobie prawa do tego spadku rościli, aby w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu o prawach swych Sądowi donieśli i takowe wykazali, inaczej bowiem przyznany będzie spadek tym, którzy swe prawa wykażą i do spadku się oświadczą.

Gdyby w zakreślonym czasie praw takich nie wykazano, wydanoby spadek Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 15. lutego 1903.

L. cz. T. 10/3 (3) [5280 1—3]

Celem uznania za zmarłych Bazylego Petyka, syna Stefana dnia 9. sierpnia 1837 i Dmytra Petyka, syna Stefana dnia 30 października 1839 w Łyścu urodzonych i tamże przynależnych, którzy przed przeszło 30 laty wydalili się ze swej gminy przynależności celem szukania zarobku w państwie rossyjskiem więcej do kraju nie wrócili i odtąd wszelki ślad o nich zaginął.

Wzywa się tedy każdego, ktoby o tych nieobecnych miał jaką wiadomość, by doniósł o tem tutejszemu sądowi lub kuratorowi dla nich ustanowionemu Władysławowi Mühlenowi w Łyścu starym, a to najdalej do dnia 1. lipca 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 19. maja 1903.

L. cz. Nc. XII. 191/3 (1) [5246 1—3]

Firmie Izrael Rosenthal w Krakowie ul. Niecała zaginęła książeczka wkładkowa Powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z daty Kraków, dnia 9. czerwca 1897 Nr. 824 fol. 379/4 pierwotnie na 700 kor., opiewająca na nazwisko Ch. R. Judkiewicz wystawiona.

Wzywa się przeto każdego, w którego ręku znajdowałaby się ta książeczka, aby ją w przeciągu 1 roku od dnia ogłoszenia tego edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył — ile że w przeciwnym razie książeczka wspomniana uznana zostanie za umorzoną a Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie od wszelkiego zobowiązania z książeczki tej wynikającego zwolniony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kraków, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. Cw. 1094/3 (2) [6082]

Przeciw nieobecnemu Janowi Zgoda wniosła Ryfka Grünspan przez adw. dr. Pflugeisena w Tarnowie skargę o 330 kor.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 16. lipca 1903 Cw. 1094 3 (2).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Tokarz w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 16. lipca 1903.

L. cz. Prez. 1264 18 1/3 [6160]

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na IV. kadencyę rozpoczynającą się dnia 14. września 1903 r. o godzinie 9 rano c. k. Radcę sądu krajowego wyższego dr. Juliana Morelowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego Radcę sądu krajowego wyższego Wawrauscha, tudzież Radców sądu krajowego Ursla, Traunfellnera, Błonarowicza, Ferensa, Turowicza, Kulikowskiego, dr. Muczkowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Kraków, dnia 27. lipca 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 539. Stow. II. 1/11 [5713 1—3]
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Janowie koło Trembowli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że na walnem zgromadzeniu dnia 18. maja 1903 uchwalone zostało rozwiązanie i likwidacya powyższego stowarzyszenia i że likwidatorami wybrano Mojżesza Mühlsteina i Leona Weicha obu kupców z Janowa. Wierzycieli stowarzyszenia się wzywa aby do stowarzyszenia się zgłosili.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 16. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 868. Stow. II. 139. [5986]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba Stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: „Bank handlowy. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie“.
I. Członkowie dyrekcyi wystąpili: dyrektor Karol Lewicki i zastępcy dyrektorów Ludwik Lewicki, Hipolit Śliwiński.
Data wpisu: 30 czerwca 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 30. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 851. Stow. II. 188. [5989]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Bank kredytowy i handlowy we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Markus Wegner.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Izak Hersch Sandel.
Data wpisu: 26. czerwca 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 349 Stow. I. 626 [5990]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kraków.
Brzmienie firmy. „Związek handlowy kółek rolniczych w Krakowie, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“.
Prokura udzielona: Dr. Tadeuszowi Kudelce z uprawnieniem do podpisywania firmy per prokura łącznie z drugą upoważnioną do podpisywania firmy osobą.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 9. lipca 1903.

G. Zl. Firm. 292/3 [5993]
Kundmachung.
Eintragen wurde in das Register für Einzelfirmen. Sitz der Firma: Kolomea. Firmawortlaut: Sigmund Hoffmann. Betriebsgegenstand: Eisen-Nürnbergerwaaren-Guss und Blechemailgeschirr-Lager, en gros et en detail. Inhaber (I.) Sigmund Hoffmann Kaufmann und Realitätsbesitzer in Kolomea. Datum der Eintragung: 3. lipca 1903.
K. k. Kreisgericht als Handelsgericht, Abtheilung II.
Kolomea, am 3. Juli 1903.

L. cz. Firm. 284/3 [5992]
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Kamionki wielkie.
Brzmienie firmy: Gerschon Rath.
Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa propinacyi.
Posiadacz: Gerschon Rath, właściciel realności i szynkarz w Kamionkach wielkich.
Data wpisu: 2. Juli 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 29. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 160 st. II. 716 [6042]
Uskuteczniono wykreślenie w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Dąbrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną poręką w likwidacyi“ z powodu ukończenia likwidacyi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 27. czerwca 1903.

Ч. сп. Firm. 161/3 Stow. I. 370 [5678]
Оповіщене.
Ц. к. Суд окружний Відд. II. яко торговельний в Станиславові, оголошує своє заряджене рівночасного вписаня в реєстрі для стоваришень заробкових і господарчих при фірмі „Банк звязковий в Станіславові“ що на загальних зборах відбутих дня 9. цвітня 1903 вибір на члена Дирекциї П. Стефана Гаврилова ц. к. надпоборці податкового в Станіславові замешкалого в місце уступоючого Директора П. О. Теодора Станевича як також поновний вибір Савана Левицкого на члена Дирекциї.
Ц. к. Суд окружний, Відділ II.
Станиславів, дня 30. мая 1903.

L. cz. Firm. 209/3 Pojed. I. 245 [5991]
Wykreślenie firmy.
Z rejestru dla firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Brzeżany.
Brzmienie firmy: Roman Szkirpan.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych.
Z powodu: zwinięcia.
Dzień wpisu: 17. lipca 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany. dnia 16. lipca 1903.

L. cz. Firm. 207/3 [5996]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Przeworsk.
Brzmienie firmy: Walenty Chmurowicz.
Przedmiot przedsiębiorstwa: rzeźnictwo.
Właściciel (I.): Walenty Chmurowicz.
Dzień wpisu: 3. lipca 1903,
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 3. lipca 1903.

Ч. сп. Firm. 56/3 Stow. II. 630 [5240]
Оповіщене.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відд. II. в Станиславові подає до загальної відомости, що рівночасно поручає ведучому реєстр, щоби в реєстрі для Стоваришень господарських і заробкових при фірмі „Общество взаимного кредиту хлопский Банк в Калуши“ вписав, що на звичайних захальних зборах членів того Стоваришеня на дни 2. лютого 1903 відбутим в місце уступивших членів Дирекциї О. Николая Струтиньсколо, Антона Гарасимова вибрано Антона Левицкого конципієта нотаріяльного і О. Володимира Тисовского сотрудника обох з Калуша, членами Дирекциї, а в місце уступивших заступників членів Дирекциї Антона Левицкого і Василя Щербанюка вибрано Стефана Загайкевича ц. к. канцеліету судового і Петра Боднарчука промисловця обох, в Калуши замешкалих, заступниками членів Дирекциї.
Станиславів, 11. марца 1903.

L. cz. Firm. 832. Spółk. II. 74 [5913]
Wykreślenie firmy,
Wykreślono w rejestrze dla firm. spółkowych.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Lwowska spółka browarnicza przedtem J. Lilienfeld i Spka. w likwidacyi.
Z powodu ukończenia likwidacyi.
Data wpisu: 16. czerwca 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 16. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 97/3. [5788]
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa kredytowego w Złoczowie odbytem w dniu 23. kwietnia 1903 uchwaloną została zmiana §. 14. i 116. pierwotnego statutu z dnia 28. sierpnia 1898 i §. 10. zmienionego statutu z dnia 8. kwietnia 1902.
Złoczów, dnia 19. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 156. Stow. II. 838 [5787]
Zarządzono wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Rzochowie, że na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia dnia 26. kwietnia 1903 w miejsce ustępującego Marka Wołka, Paweł Nowicki w Rzochowie zamieszkały przewodniczącym, zaś w miejsce Ignacego Wałka, Marek Wołek, były przewodniczący, członkiem zarządu wybrani zostali.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 142/3. Stow. I. 295 [5782]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Biskowice.
Brzmienie firmy: spółka oszczędności i pożyczek w Biskowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Król.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Antoni Berestecki, rolnik w Biskowicach.
Data wpisu: 23. maja 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 23. maja 1903.

L. cz. Firm. 64/3 [5955]
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Kasy zaliczkowej w Gołogórach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbytem w dniu 1. marca 1903 wybrani zostali członkami Dyrekcyi Nathan Willig dyrektorem, Mojżesz Ort kasyerem, Markus Osterman kontrolorem i Izak Davidsohn sekretarzem, zaś zastępcami tychże Leib Peczenik, Mozes Bogner, Nuchim Lifschütz i Chume Zlatkes, wszyscy zamieszkali w Gołogórach.
Złoczów dnia 19. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 119/3. Stow. I. 255 [5952]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Sambor.
Brzmienie firmy: Spółka handlowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Samborze.
1. Członkowie Dyrekcyi wystąpili: Krzysztof Fabian, Marcin Serafin i Wojciech Puk.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Feliсyan Kasprzycki, Ludwik Samulewicz i Wojciech Nadybski ze Sambora.
Data wpisu: 5. czerwca 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 5. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 861. Stow. II. 14 [6133]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną.
Członkowie Dyrekcyi wybrani: na czas od 1. lipca 1903. do 30. czerwca 1906 jako dyrektorowie: Michał Osada, Romuald Aleksander Lewandowski, Antoni Salik, jako zastępcy dyrektorów: Jan Biczaj, Józef Bliсharski, Władysław Piwocki.
Rada nadzorcza wybrała na rok kierującym dyrektorem Michała Osadę, a jego zastępcą Romualda Aleksandra Lewandowskiego.
Data wpisu: 4. lipca 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 4. lipca 1903.

L. cz. Firm. 911. Stow. II. 67 [6137]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: „Towarzystwo wydawnicze we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.
Członkowie dyrekcyi wybrani: w miejsce dotychczasowej dyrekcyi: Ignacy Domagalski, Wacław Naake Nakęski, i dr. Wilhelm Rolny jako dyrektorowie, i Tadeusz Rakowski, Karol Chomicki, i Adam Skałkowski jako zastępcy dyrektorów.
Data wpisu: 11. lipca 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. Firm. 694. Spółk. III. 156 [5915]
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba: firmy Lwów.
Brzmienie firmy: Pierwsza spółka hurtownych rzeźników Izaak Schwarz Józef Złotogórski i spółka z siedzibą we Lwowie“.
Z powodu śmierci jednego spólnika i rozwiązania interesu.
Data wpisu: 30. maja 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 30. maja 1903.

L. cz. Firm. 860. Pojed. III. 157 [5918]
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Herman Ochs.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel i sprzedaż drzewa materyałowego.
Posiadacz (I.): Herman Ochs.
Data wpisu: 27. czerwca 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 84 I. Pojed III. 156 [5914]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Bóbrka.
Brzmienie firmy: „J. Mendel Wind“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mąką, skórami i spekulacya pieniężna.
Właściciel (I): Israel Mendel Wind.
Dzień wpisu: 17. czerwca 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 17 czerwca 1903.

Ч. сп. Firm. 146/3 stow. II. 804 [5242]
Оповіщене.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відд. II. в Станиславові подає отсим до загальної відомости, що рівночасно припоручає ся ведучому реєстр, щоби в реєстрі для стоваришень господарських і заробкових при фірмі „Спілка ощадности і позичок в Блудниках“ вписав, що на відбутих дня 12. лютого 1903 загальних зборах членів стоваришеня поновно Іван Теслюк заступником настоятеля, а Семань Рибарский членом заряду, підчас коли в місце Федя Фурдиби Стефан Прокопів господар з Курипова членом заряду вибрані зістали.
Ц. к. Суд окружний, Відділ II.
Станиславів, дня 19. мая 1903.

L. cz. Firm. 275/3 [5994]
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Kołomyja.
Brzmienie firmy: Apteka pod opatrznością Kazimierza Bronisława Witosławskiego.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa apteki.
Posiadacz: Maurycy Beschloss.
Data wpisu: 2. lipca 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 29. czerwca 1903.

Ч. сп. Firm. Stow. II. 23 14 [5711]
Оголошене.
Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских при фірмі; „Повітове Товариство кредитоте, стоваришене зареєстроване о обмеженою порукою в Скалаті, що на загальних зборах тогож стоваришеня змінено §. 58 статутів з дня 15. падолиста 1901 в той спосіб що §. 58 тепер звучит: „в місці двократної поруки члена установляє ся десятократну поруку.
Ц. к. Суд окружний, Відділ II.
Тернопіль, дня 16. червня 1903.

L. cz. Firm. 192/3 Pojed. [6054]
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Przemyśl.
Brzmienie firmy: Julian Walz, handel galanteryjny i magazyn mód i kapeluszy w Przemyślu“.
Posiadacz (I.): Julian Walz.
Data wpisu: 29. czerwca 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 14. lipca 1903.

L. cz. Firm. 28/00 Stow. I. p. 60 [6057]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie „Towarzystwo tkaczy w Wilamowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa, odbytem w dniu 1. czerwca 1903 uchwalono rozwiązanie tegoż Towarzystwa i wybrano likwidatorami: Jana Knémierczyka. obywatela w Wilamowicach, dotychczasowego dyrektora i Aleksandra Zugaja, kierownika kraj. szkoły tkackiej w Wilamowicach, którzy firmę Towarzystwa z dodatkiem „w likwidacyi“ wspólnie podpisywać będą.
Wskutek tego wzywa się wierzycieli tegoż Towarzystwa aby się do takowego zgłaszali.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 11. lipca 1903.

L. cz Firm 230/3 [6105]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy zarządza w dniu dzisiejszym wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Galicyjsko-Bukowińskie akcyjne Towarzystwo przemysłu cukrowniczego w Przeworsku, że prokura Franciszka Hanusa zgasła i że na posiedzeniu zarządu 14. lipca br. odbytem uchwalono nadanie prokury Feliksowi Godlewskiemu, dyrektorowi fabryki w Żuczce, który firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będzie, że pod wyciśniętą stapilią firmy umieści swój podpis z dodatkiem „p. pa." i to zawsze wespół z jednym członkiem zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 22. lipca 1903.

G. Zl. Firm. 28/3 Ges. 45 [6141]

Sitz der Firma: Stryj.

Firmawortlaut; B. Insler & Heiber, Eier Export in Stryj.

Betriebsgegenstand: Eierexportgeschäft.

Gesellschaftsform: Offene Handelsgesellschaft seit 1. Juli 1902.

Persönlich haftende Gesellschafter: Benjamin Insler und Josef Heiber in Stryj.

Vertretungsbefugt: Jeder Gesellschafter selbständig.

Firmazeichnung: Unter dem Wortlaute der Firma Unterschrift eines der Gesellschafter B. Insler oder I. Heiber.

Procura ertheilt: der Frau Marie Insler, Ehngattie des Gesellschafters Benjamin Insler mit der Berechtigung die Gesellschaft zu vertreten und zu zeichnen durch ihre Unterschrift unter dem Wortlaute der Firma per procura (pp.) Marie Insler.

Datum der Eintragung: 15. Mai 1903.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abth. IV.

Stryj, am 1. Mai 1903.

Doniesienia prywatne.

Jedwab Fularowy 60 ct.

do zł. 3·70 za metr, jakoteż zawsze najnowszy czarny, biały i kolorowy **Jedwab Henneberga** od ct. 60 do zł. 11·35 za metr gładki, w paskach, wzorzysty, adamaszki i t. d.

Jedwabne adamaszki	od zł. —·85 do zł. 11·80	Jedwab balowy	od ct. 60 do zł. 11·35
Jedwabne suknie bast.	od zł. 9·90 do zł. 43·25	Jedwab na wyprawę	od ct. 60 do zł. 11·35
Jedwab Fulard	od zł. —·60 do zł. 3·70	Jedwab na bluzki	od ct. 60 do zł. 11·35

za metr franco i już oclony do domu. Wzory odwrotną pocztą. Podwójne porto do Szwajcaryi.

Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zürich. [2]

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, illustracyj etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Mamy zaszczyt zaprosić członków Kasy oszczędności i pożyczek w Sądowej Wiszni, towarzyst. zarej. z ogr. poręką w likwidacyi, na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków, które się odbędzie dnia 7. sierpnia 1903 o godzinie 10 rano w biurze towarz. w Sądowej Wiszni.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatora.
2. Rozwiązanie i wykreślenie firmy z rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych.

Sądowa Wisznia, 28. lipca 1903.

Kasa oszczędności i pożyczek w Sądowej Wiszni
tow. zarej. z ogr. poręką w likwidacyi.

Konkurs.

Komisya klimatyczna w Zakopanem rozpisuje konkurs na posadę prowizorycznego lekarza Stacyi klimatycznej.

Kandydaci winni posiadać następujące warunki:

1. Dostateczną fizyczną zdolność,
2. Prawo obywatelstwa austryackiego,
3. Nieskazitelny charakter,
4. Znajomość języków krajowych,
5. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
6. Najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.
7. Do obowiązków lekarza stacyi (klimat.) oprócz ścisłego zastosowania się do instrukcyi wydanej przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie z dnia 12. grudnia 1893 będzie należało tymczasowe prowadzenie szpitala klimat.
8. Roczna płaca lekarza stacyi wynosi 1600 koron oraz 800 koron za tymczasowe prowadzenie szpitala klimatycznego.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, pracujący w zakładzie hygieny.

9. Bliższe warunki określa umowa zawarta z komisyą klimatyczną.

Termin do wnoszenia podań do 15. sierpnia 1903 włącznie.

Komisya klimatyczna.

Ostrzeżenie!

Ostrzegamy Szanowną P. T. Publiczność, że poniżej wymienieni szynkarze nie sprzedają naszego piwa, lecz tanie prowincyonalne piwa:

Bodenstein N., plac Rzeźni 13.
Brodinger M., plac Gołuchowskich 3.
Chameides E., ul. Zółkiewska 59 b.
Dorfmann A., ul. Zółkiewska 115.
Engelkreis J., ul. Kopernika 32.
Fabian M., plac Bernardyński 17.
Fuchsbalz B., ul. Kopernika 8.
Gruber B., ul. Zielona 3.
Gangel K., ul. Teatyńska 7.
Heistein L., ul. Pańska 17.
Handwerker J., plac Smolki 1.
Katz J., ul. Karola Ludwika 23.
Laufer M., ul. Krakowska 14.
Meisels J ul. Zółkiewska 55.
Mandel, ul. Teatyńska 12.
Silber N., ul. Gródecka 91.
Spritz Z., plac Akademicki 3.
Salzberg Ch. E., ul. Teatyńska 14.
Waldmann H., ul. Łyczakowska 66.
Weissberg A. Ch., ul. Gródecka 49.
Weindlinger M., Rynek 14.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

L. 246/03.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru dodatków gminnych od wprowadzonych do miasta Mikołajowa napojów t. j. wódki, piwa i miodu, tudzież lokalności do wykonywania tego prawa przyznaczonej »Ratusz« zwanej w siedmioletnią na dniu 1. stycznia 1904 r. się poczynającą a z dniem 31. grudnia 1910 kończyć się mającą dzierżawę, odbędzie się w Magistracie w Mikołajowie **dnia 14. sierpnia 1903** publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny a to:

1. za prawo poboru do dodatku gminnego od wódki, piwa i miodu w ilości	3000 kor.
2. za lokalności »Ratusz« zwany	500 kor.
Razem	3500 kor.

Wadyum od obydwóch przedmiotów dzierżawy wynosi 500 kor.

Oferty mają być dokładnie wedle przepisanej formy sporządzone i w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 5-tej po południu z dołączeniem przepisanego wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według notowanego kursu do rąk burmistrza osobiście oddane, lub pocztą nadesłane.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą codziennie w Magistracie tutejszym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu.

Mikołajów n/D. dnia 24. lipca 1903.

Burmistrz: **Łabowski.**

Ogłoszenie.

Podpisani założyciele konstytuującego się Towarzystwa akcyjnego pod godłem „Petrolea", akcyjne Towarzystwo dla przemysłu oleju mineralnego z siedzibą we Lwowie, zapraszają p. t. członków na

Jeneralne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego

dla przemysłu oleju mineralnego „Petrolea"

które odbędzie się dnia 1. sierpnia 1903 we Wiedniu I. Kolowratring 9, I. piątro o godzinie 9-tej przed południem w celu wyemitowania akcyj.

Na podstawie §. 51. statutu zatwierdzonego przez c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych, omawiane będą na jeneralnem zgromadzeniu następujące sprawy:

1. Postanowienie co do założenia towarzystwa akcyjnego jakoteż ostateczne ustalenie statutów w ramach zakreślonych przez administracyę państwową.

2. Wybór członków pierwszej rady nadzorczej jakoteż dwóch pierwszych rewidentów rachunkowych.

3. Dalsze postanowienia na podstawie §. 13. rozporządzenia ministeryalnego z dnia 20. września 1899 Dz. u. k. Nr. 175.

Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu naftowego.

Galicyjskie naftowe karpackie Towarzystwo akcyjne przedtem Bergheim i Mac Garvey.

Galicyjskie Towarzystwo naftowe „Potok".

Uryczowskie Towarzystwo naftowo przemysłowe

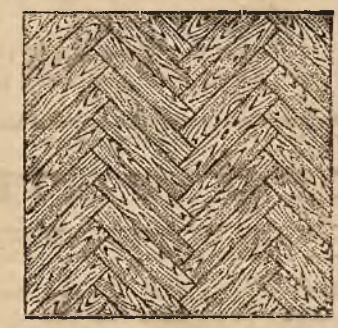
Gartenberg. Schreier. Feuerstein. Wiśniewski.
Karol Perutz.

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH
K. PRIMUS
Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)

poleca
tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz tutki »PRIMUS« specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop
= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 1. lipca 1903
Grecya - - - - - - - - - -
Wstęp 10 ct.
Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.



PARKIETY
i posadzki deszczułkowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie
jako to:
drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.
poleca FABRYKA PAROWA
BRACI WCZELAK
we Lwowie.



Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50

poleca
H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem

---

Najbogatsze w stal i kwas węglowy, jakoteż silne kąpiele borowinowe. **Leczenia zimną wodą i żętyczne.**

D O R N A
w Karpatach bukowińskich — stacya kolejowa w miejscu u zbiegu Dorny i Bystrzycy złotej.

Monumentalny budynek kąpielowy, wodociągi górskie, kanalizacya, oświetlenie elektryczne. Miejsca gier i zabaw, tor dla kolarzy, koncerty, wycieczki do miejscowości rumuńskich, siedmiogrodzkich i węgierskich, wózkami, konno i tratwami. Skuteczne leczenie w niedomaganiach nerwowych, kobiecych i serca, na brak krwi, przeziębienia naczyń wrzody. Prospekty darmo, informacye lekarskie udziela **radca cesarski Dr. Artur Löbl,** lekarz c. k. Zakładu kąpielowego.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Renklody, gruszki stołowe lub Jabłka papierówki wysyła franko w 5 klg koszykach za zaliczką à 3 kor. 50 hal. **E. Kazwanówna Zaleszczyki.**

Renklody, gruszki stołowe lub jabłka papierówki wysyła franko w 5 klg. koszykach za zaliczką à 3 kor. 50 hal **D. S. Rosenberg Zaleszczyki.**

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Reprezentacya I. ogólnego Towarzystwa urzędników „Beamten-Verein“ i zastępstwo Consorcyum Wäbring we Lwowie ul. Kopernika l. 7 (przedtem Leona Sapiehy 65) udziela objaśnień pisemnie lub ustnie w sprawach asekuracyjnych wszelkich kombinacyj jak też i **pożyczkowych dla P. T. urzędników,** profesorów, nauczycieli, notaryusz y i oficerów (od nadporucznika począwszy) **bez wszelkiego wynagrodzenia.**

J. A. BACZEWSKI we Lwowie
c. k. dostawca nadworny.

Spirytus		Esprit de vin Marque d'or			Spirytus	
NA NALEWKI	NA NALEWKI	Pierwszej próby			NA NALEWKI	NA NALEWKI
		Najlepszej jakości				
		Pocztowa	5 kg.	Pocztowa		
			blaszanka			

Herbaty
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.

poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Morele
doborowe, troskliwie opakowane (każdy owoc w osobnej bibułce) w cenie po 3 koron 60 halerzy za kosz 5-cio kilowy, franco do każdej poczty, wysyła

Zakład sadowniczy
Braci Niemczewskich
w Okopach św. Trójcy
poczta-telegraf
Kozaczówka.

JAN IHNATOWICZ
poleca niezawodne i wypróbowane
środki do wytępiania owadów domowych
mianowicie:

FENILIN
do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach i meblach.
Flakon 1 K 20 h.

GRYLON
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluchy, prusaki i t. p
Flakon 60 h.

Ziółka antimolowe
do przechowywania futer.
Pudełko 60 h.

MIKOTON
niezawodny środek do wytępiania pluskw.
Flakon 1 K.

Papier antimolowy
ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble.
Sztuka 6 h.

Proszek perski
do wygubienia pcheł i t. p.
Paczka 10 i 20 h.
Flakon 40 i 60 h.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej 25., plac Maryacki 11. **W Krakowie:** Sukiennice 20. **W Przemyślu:** ul. Franciszkańska 24.

„Codziennie świeże“
rwane i pakowane

5 klg. moreli deserowych . . .	K 4·–
5 klg. renglot do smażenia . . .	K 3·—
5 klg ogórków zielonych . . .	K 2·50
5 klg grusz deserowych	K 3·—
5 klg. jabłek deserowych lub na strudle	K 3·—
5 klg. dużych śliw czerwonych .	K 2·50

dostarcza opłatnie do każdej stacyi pocztowej
Herman Weisz Jun.
dom eksportowy w Munkaczu Węgry.

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają
po **cenach najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent

CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 108.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
ulica Jagiellońska liczba 3.
(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany
(parter od frontu)

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe,** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwe bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12½ — i od 3 do 4½.

ODDZIAŁ WKŁADKOWY
przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY
załatwia czynności handlowo komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY
udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto, i srebro.

(Parter w podwórzu).

L. Mag. 13/1902 (III.).

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo oświetlenia naftą miasta Lwowa, względnie przedmieść lwowskich o ile takowe nie mają jeszcze oświetlenia gazowego **na przeciąg jednego roku** t. j. od 1. września 1903 do 31. sierpnia 1904 r. rozpisuje Magistrat niniejszem publiczną licytacyę ofertową **na dzień 30. lipca 1903 r. (czwartek) o godzinie 11-tej przed południem.** Licytacya odbędzie się w ratuszu III. piętro w III. Departamencie

Mający chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo winni wnieść w oznaczonym terminie licytacyjnym oferty pisemne, ostemplowane i opieczętowane w których należy podać ceny żądanego wynagrodzenia za jeden płomień i jedną godzinę palenia w poszczególnych gatunkach latarń, oraz dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum, względnie kaucyę kontraktową w kwocie czterych tysięcy (4000) koron.

Bliższe warunki licytacyjne, względnie kontraktowe przejrzane być mogą przed terminem licytacyjnym w III. Departamencie Magistratu (gmach ratuszowy III. piętro) w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 16. lipca 1903.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.